O RUCHU I ROZWOJU

C. K. ZAKŁADU ZDROJOWEGO

W KRYNICY

od 1873 do 1877 r.

skreślił

MICHAŁ ZIELENIEWSKI

DOKTOR MEDYCYNY, CHIRURGII I MAGISTER AKUSZERYI,
LEKARZ RZĄDOWY C. K. ZAKŁADU ZDROJOWEGO W KRYNICY,
CZŁONEK NADZWYCZAJNY AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE,
CZŁONEK: TOWARZ. LEKARSKIEGO W WARSZAWIE, TOWARZ. PRZYJACIÓŁ NAUK W POZNANIU,
TOWARZYSTWA CESARSKO-MEDYCZNEGO W WILNIE,
i t. d. i t. d.

W WARSZAWIE,
CZCIONKAMI DRUKARNI „GAZETY LEKARSKIEJ."
1879.

O RUCHU I ROZWOJU.

c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

od 1873 do 1877 r.

Skreślił

Dr Michał Zieleniewski,

Lekarz Rządowy Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Wierni swemu obowiązkowi, do jakiego nas wzywa zawód i stanowisko w obec Instytutu, którego celem wzniosłe przeznaczenie, a twarde zadanie publicznéj służby w kierunku: medycznym, humanitarnym i narodowo ekonomicznym, wierni obowiązkowi zaciągniętemu względem światłéj publiczności i ukochanego kraju naszego, przystępujemy do zdania sprawy z ruchu i rozwoju Zakładu zdrojowego w Krynicy za czas od r. 1873 do 1877, co tém chętniéj przedsiebierzemy, albowiem obecne sprawozdanie uzupełnia poprzednie nasze „pięcioletnie obrazy o ruchu i postępie zdrojowiska Krynicy“ [1]) jakich trzy już drukiem ogłosiliśmy.

---

[1]) Dr. Zieleniewski,—Pięć obrazów z dorocznego stanu zdrojowiska w Krynicy od r. 1857 do 1861. Kraków 1862. — 8.

Dla łatwiejszego w niniejszém sprawozdaniu przeglądu podamy naprzód wiadomości dotyczące ruchu (Statystyka zdrojowa) w naszym zakładzie—następnie pomówimy o jego industryi: o odbycie i rozsyłce jego wód i produktów zdrojowych—w dalszym ciągu wyliczymy zdobycze pozyskane dla Krynicy w dziedzinie: Hydrologii (Hydrofizyki i Hydrochemii) Geologii, Meteorologii, Balneoterapii i Balneotechniki — następnie omówimy piśmiennictwo Krynicy z owego pięcioletniego okresu—nakoniec zaznaczymy nabytki i ulepszenia Krynicy w omawianém pięcio-leciu dokonane — nie zamilczając pożądanych potrzeb i kresowego uzupełnienia tutejszego zakładu, ku jego uwieńczeniu wymaganych.

I.

Statystyka zdrojowa.

A.

Rok 1873. pamiętny nieszczęsną cholerą, epidemicznie kraj nasz nawiedzającą, smutno się odbił w uczęszczaniu do Krynicy.—To też namienionego roku było w Krynicy zaledwo ogółem osób 899; a między tymi leczących się 520, w szczególności zaś 126 mężczyzn, a 394 kobiet:

Rok 1874. dostarczył dla Krynicy 2080 osób, a między tymi było 1164 kurujących się, w szczególności: mężczyzn 388, kobiet zaś 776.

Rok 1875. wykazuje w Krynicy osób 2120; między tymi było

Dr Zieleniewski, —Pięć obrazów z dorocznego stanu zdrojowiska w Krynicy od r. 1862 do 1866 — Kraków 1867. 8.

" " Pięć obrazów z dorocznego ruchu i postępu zdrojowiska w Krynicy od. 1867 do 1878.— Kraków 1872. 8.

leczących się 1208; w szczególności: mężczyzn 392, kobiet 816.

Rok 1876. dostarczył Krynicy 2055 osób, między tymi 1338 kurujących się, to jest: mężczyzn 416, kobiet 922.

Rok 1877. wykazuje w Krynicy osób 2284, między tymi kurujących 1402, to jest: mężczyzn 471, kobiet 931.

Tabelaryczne zestawienie ruchu gości w Krynicy od 1873 do 1877 r.

w roku	Było ogółem gości.	z krajów austro-węgiersk.	z krajów ościennych	Było leczących się	między tymi mężczyzn	kobiet
1873	899	621	278	520	126	394
1874	2080	1514	566	1164	388	776
1875	2120	1534	586	1208	392	816
1875	2055	1305	750	1338	416	922
1877	2284	1686	598	1402	471	931
Ogółem w ciągu powyższych lat pięciu.	9438	6660	2778	5632	1793	3839

Z powyższego zestawienia widzimy:

1. iż jak poprzednio (między r. 1867 a 1872, tak i w świeżo ubiegłém pięcioleciu (r. 1873 do 1877), ilość kobiet w Krynicy leczenia zdrojowego używających, jest niemal w dwójnasób większą od ilości mężczyzn.

Przyczyna tego leży w przyrodzie saméj sprawy, tudzież we właściwości wód Krynickich, przedewszystkiem najodpowiedniejszych do leczenia chorób długotrwałych, samym tylko kobietom właściwych.

2. iż kraje ościenne, mianowicie: prowincye polskie pod berłem rosyjskiém będące, dostarczają dla Krynicy prawie trzecią część całkowitej ilości gości zdrojowych; księztwo zaś Poznańskie i sąsiednie z Galicyą Węgry, według corocznego spisu i wykazu gości, wykazują dotychczas bardzo skąpy zastęp osób Krynicę odwiedzających.

3. iż przeciętna roczna cyfra frekwencyi osób Krynicę odwiedzających, w omawianém pięcioleciu była 1887, co odpowiednio do lat poprzednich (r. 1868 osób 1935; r. 1869 osób 1912; r. 1872 osób 2011) wraz z latami 74 — 75 — 76 i 77 stawia dla Krynicy za normalną ilość gości rocznie 2000 osób.
4. iż nieodpowiednia zwykłéj rocznéj frekwencyi ilość osób (899) w r. 1873 była skutkiem:

a) cholery nagminnéj, w Galicyi r. 1873 panującéj.
b) ogólnéj ruiny finansowéj, tak zwanego krachu.
c) nakoniec spowodowaną była naturalnym wówczas prądem chorych do zagranicznych zdrojowisk, cholerą wtedy nienawiedzonych, a podtrzymywanym ponętą wystawy wiedeńskiéj.

B) Corocznie ogłaszane drukiem, w czasopiśmie „Krynica,“ [1]) imienne listy gości w Krynicy przebywających, stanowiące rzetelne świadectwo i nieomylny dowód uczęszczania, są historycznym materyałem do Balneostatystyki zdrojowiska Krynickiego, a zarazem służą za niezbity dowód, iż osoby wszelkiego stanu, nierzadko z bardzo odległych miejscowości, szukały poratowania swego zdrowia u zdrojów Krynickich.

C) Odpowiednio do przyrody wód Krynickich (co do zdroju głównego“, szczawy wapienno żelezistéj, zaś co do zdroju słotwińskiego, szczawy magnezyowo-sodowo-żelezistéj), tudzież zgodnie z 25 letniém naszém przy zdrojach tutejszych doświadczeniem, następujące działy chorób były przedmiotem leczenia zdrojowego w ciągu omawianego 5 letniego okresu:

---

[1]) Krynica dwutygodnik poświęcony zakladom zdrojowym ojczystym, R. I Kraków 1873 Nr. 1 do 7; R. IV. 18 II 74 Nr. 1. do 9.

Krynica tygodnik R. III Kraków 1875 Nr. 1 do 17; R. IV 1876 N. 1 do 18; R. V 77 Nr. 1 do 18

Dział I. Z chorób opartych na wadliwém wyrabianiu krwi w szczególności zauważono:

	1873	1874	1875	1876	1877
Niedokrewność	97	266	332	630	516
Blednicę	36	53	87	143	109
Wodnicę	6	13	8	13	10
Białaczkę	—	—	2	4	2
Krwawiączkę	—	—	1	2	1
Chorobę Basedowa	—	—	—	—	1

Dział II.

Wady trawienia i odżywiania.

Nieżyt żołądka długotrwały prosty	21	49	87	139	81
Nieżyt żołądka długotrwały z tętnieniem	—	5	5	11	5
Nieżyt żołądka długotrwały z nerwobólem	6	21	28	24	24
Nieżyt żołądka długotrwały ze zgagą	—	2	2	5	3
Nieżyt żołądka długotrwały z wybitnym brakiem łaknienia	5	12	15	17	4
Nieżyt żołądka długotrwały z wymiotami powracającemi	—	5	8	9	10
Wrzód żołądka (w obu razach) z nadzwyczaj obfitym wymiotem krwawym występujący	—	2	—	1	—
Nieżyt żołądka i kiszek długotrwały prosty	49	144	186	288	274
Nieżyt żołądka i kiszek długotrwały z biegunką	19	12	39	73	75
Nieżyt żołądka i kiszek długotrwały z morzyskiem	4	14	11	45	11

	1873	1874	1875	1876	1877
Nieżyt mieszkowy kiszek cienkich	9	17	12	14	19
„ „ okrążnicy	4	11	25	23	5
„ kiszki stolcowéj, połączony z wybujałością błony śluzowéj, z ocieklinami i ponawiającemi się krwotokami z naczyń krwawnicowych	12	18	21	33	32
Nieżyt żołądka i kiszek ostry	13	5	3	—	—
„ brodawkowy gardziela	9	12	26	26	39
Opadnienie kiszki stolcowéj	2	3	5	7	3
Obrzmienie śledziony pozimnicze	3	17	19	48	41
„ wątroby „	2	5	13	15	7
„ „ z innych wad	11	19	4	8	19
Kamica żółciowa	2	1	—	—	4
Ziarnienie wątroby	1	1	—	—	—
Zwężenie jelit	2	1	—	—	—
Zastoiny łajnowe	45	138	239	108	82

Dział III.

Choroby części płciowych:

Nieżyt macicy prosty długotrwały	29	43	39	122	203
„ „ brodawkowy	5	9	14	43	46
„ „ ze śródmiąższowym wysiękiem	21	37	35	61	41
Zapalenie macicy długotrwałe z obrzmieniem częśei iéj pochwowéj połączone	19	39	67	76	84
Zwężenie ujścia macicznego	2	4	8	13	14
Powstrzymany rozwój macicy (*Uterus infantilis*)	3	7	5	8	9
Opadnienie macicy niezupełne	2	5	11	19	3
„ „ i pochwy ma-					

	1873	1874	1875	1876	1877
cicznéj niezupełne	1	9	3	5	2
Przodopochyłość macicy	6	8	10	12	23
Tyłopochyłość macicy	2	7	13	19	19
Włókniak rakowaty macicy	1	4	3	2	1
Rak otwarty macicy	—	1	—	—	1
Nadżerki części pochwowéj macicy	13	17	31	21	27
Zapalenie nieżytowe pochwy złośliwéj przyrody u dzieci	—	1	—	—	—
Krwotoki maciczne z jéj rozpulchnienia, z nadżerków ujścia macicznego pochodzące	39	108	114	91	49
Utrudnione czyszczenia miesięczne	5	11	19	69	89
Zawczesne czyszczenia miesięczne	4	5	3	93	62
Przeciągłe czyszczenia miesięczne	13	11	9	13	46
Powstrzymane czyszczenia miesięczne	3	9	8	10	16
Nieżyt pochwy i macicy prosty (upławy białe)	39	125	137	131	138
Nacieki i wysięki jajników długotrwałe	2	5	9	7	16
Nasieniotok zadawniony	4	3	7	9	11
Niepłodność z wad ustroju pochodząca	3	15	13	15	15
Nieudolność płciowa męzka	4	5	9	9	12
Przepukliny pachwinowe i mosznowe	3	6	5	7	6
Przepukliny pępkowe	1	2	—	—	—
Powstrzymany rozwój części płciowych męzkich	—	1	—	—	—
Wiąd muda	—	1	—	—	—
Miesiączka błonicza	1	—	1	3	1
„ arcy skąpa	—	—	3	4	2
Nacieki maciczne (*Exsudata perimetritica*)	—	—	2	5	6

	1873	1874	1875	1876	1877
Ukleja macicy (*Polypus uteri*)	—	—	—	3	1
Skłonność ustrojowa do poronień	3	13	10	9	11

Dział IV.

Cierpienia układu nerwowego.

	1873	1874	1875	1876	1877
Nadczułość nerwowa	27	50	42	38	56
Zadraźnienie mózgo-rdzeniowe	11	21	19	37	20
Zadraźnienie mózgo-rdzeniowe z pomazaniem nocném	2	4	4	21	13
Macienica (*Hysteriasis*)	12	31	29	62	67
Sledziennica (*Hypochodriasis*)	3	3	5	9	16
Zapalenie długotrwałe rdzenia pacierzowego postępowe	3	8	4	3	3
Zapalenie długotrwałe rdzenia pacierzowego z porażeniem odnóg dolnych	3	2	5	7	7
Nieczułość ogólna (*Asthenia universalis*)	—	4	4	11	6
Nieczułość płciowa (*Asthenia sexualis*)	—	3	3	2	3
Nerwoból połowiczy głowy	10	41	23	42	36
„ „ twarzy	1	5	3	5	3
„ lędźwi	2	7	5	4	2
„ piersi (*Sternodynia*)	—	1	3	3	3
„ śledziony	1	2	4	4	4
„ stosu kręgowego	1	3	5	6	8
Bóle gośćcowe różnych części	6	13	21	25	25
Padaczka u dorosłych	1	2	1	1	1
Zaduma	—	2	2	1	2
Drżenie odnóg górnych	—	2	3	1	3
Krztusiec	—	2	1	—	—
Czkawka nerwowa	—	11	8	26	20
Podrywka (*Paralysis agitans*)	—	—	2	—	—

	1873	1874	1875	1876	1877
Porażenie połowicze (*Paraplegia*)	—	—	1	6	—
Brak snu (*Agrypnia*)	—	—	—	—	5
Bezgłos nerwowy	—	—	—	—	1

Dział V.

Cierpienia układu kostnego.

Krzywica	7	7	9	12	10
Zapalenie długotrwałe jamy nosowéj	2	6	5	2	4
Zapalenie kręgosłupa ze skrzywieniem tegoż połączone	1	2	—	—	1
Kościożer (*Caries*)	2	2	1	—	2
Kościozmięk (*Ostleomalacia*)	—	—	1	—	—

Dział VI.

Cierpienia narządu moczowego.

Nieżyt długotrwały pęcherza moczowego	1	7	—	13	13
Nieżyt długotrwały cewki moczowéj	1	2	3	—	2
Usuwalność nerek	1	2	5	7	3
Choroba Brighta długotrwała	1	4	9	6	4
Utrudnione moczenie	1	2	—	1	1
Białkomocz	—	2	9	8	5
Nieżyt miedniczek nerkowych (*Pyelitis chronica*)	—	—	4	2	4
Słodkomocz	—	—	—	—	1
Kamica moczowa	—	—	—	—	1

Dział VII.

Choroby skórne.

	1873	1874	1875	1876	1877
Liszaj	1	2	2	2	2
Trądzik twarzy	2	4	2	2	3
Wyprysk	1	5	3	3	2
Ostudy (*Chloasmata*)	2	3	7	3	2
Bąblica (*Pemphigus chronica*)	—	1	—	—	—
Potówka	1	1	2	1	2
Świerzbiączka	1	1	3	4	4
Pokrzywka	1	2	—	2	1
Strupień głowy	—	—	3	—	—
Róża przewłoczna	—	—	2	2	3
Ospa	—	—	1	—	—
Ospianka (*Variolois*)	—	—	—	—	1

Oprócz powyższych chorób, wymienionych w 7-miu głównych działach, zauważono między gośćmi leczącymi się, inne następujące cierpienia, ze zasadniczemi połączone lub powikłane, mianowicie:

	1873	1874	1875	1876	1877
Gruźlica płuc w różnym stopniu i okresie	11	26	31	41	37
Nieżyt długotrwały odetchów	28	75	72	107	112
„ „ krtani	3	2	3	2	4
Rozedma płuc	4	8	8	8	13
Stwardnienie płuc	2	11	5	7	5
Wypocina opłucnéj	1	2	5	8	8
Zołzy różnéj postaci i nasilenia	1	21	43	41	32
Niedomykalność zastawki dwukończystéj	1	4	6	9	7
Rozszerzenie serca	1	5	2	2	—

	1873	1874	1875	1876	1877
Przerost serca	—	4	2	2	3
Zwężenie ujścia żylnego lewego	—	1	1	1	1
Miażelżyca tętnic	2	4	5	5	5
Zaćma torebkowa	—	2	—	—	2
Przerost migdałków	6	11	10	11	9
Zapalenie nieżytowe długotrwałe powiek	2	7	5	7	9
Zapalenie gnilcowe dziąseł	1	2	2	3	1
Krwotok z nosa długotrwały	—	2	1	—	6
Kiła drugorzędna	1	3	2	—	—
„ trzeciorzędna	1	2	—	3	—
Żylaki odnóg dolnych	5	11	13	17	11
Dna długotrwała ogólna	2	4	8	13	2
Wrzody otrętwiałe odnóg dolnych	1	1	—	—	3
Wól limfatyczny	1	4	3	4	6
Wiąd ogólny u starców	—	2	1	—	1
Wiąd mięśni postępowy	—	3	—	1	—
Neuroretinitis chronica	—	1	—	—	—
Dur brzuszny krwotokowy	—	1	—	—	—
„ wysypkowy;	—	—	1	—	—
Nerwica pochwy macicznéj (*Vaginismus*)	—	2	—	5	1
Wąglik (*Antrax*)	—	1	—	—	—
Tasiemiec	1	2	—	—	—
Stępienie słuchu	1	3	—	2	3
Lymphangioitis	—	2	—	—	—
Gorączka przepuszczająca codzienna, trzeciodzienna lub czwartodzienna	—	9	9	8	5
Powstrzymany rozwój mózgowia	—	—	1	—	—
Stwardnienie pozapalne obu gruczołów ślinnych	—	—	1	—	—
Puchlina nerki prawéj (*Hydrone-*					

	1873	1874	1875	1876	1877
phritis chronica)	—	—	1	1	
Ropienie gruczołów podpachowych	—	—	—	—	3
Zanogcice palca wielkiego	—	—	—	—	2
Zapalenie osłon mózgowych	—	—	—	—	1
„ rozlane otrzewnéj	—	—	—	—	1

Przypatrując się zestawieniu chorób będących najczęściéj przedmiotem leczenia przy zdrojach Krynickich, następujące nasuwają się uwagi:

1) iż owe, nie przypadkowo, ale statecznie co rok powtarzające się najliczniejsze choroby mianowicie: cierpienia oparte na wadliwém wyrabianiu krwi, to jest: niedokrewność, blednica, wodnica, białaczka i t. d. tudzież wady trawienia i odżywiania, w szczególności: przeróżne postacie nieżytów żołądka lub jelit, następnie choroby części płciowych, mianowicie: przewłoczne zapalenia, nieżyty lub krwotoki części rodnych niewieścich na osłabieniu oparte, jako też cierpienia nerwowe, w szczególności: nadczułość nerwowa, maciennica i przeróżne nerwobóle niedokrewnością i osłabieniem powikłane, nakoniec cierpienia kości, jak: krzywica, kościożér, i obrzmienia sustawów zołzowéj przyrody,—wszystkie te przerzeczone choroby, odpowiednio do przyrody wód Krynickich, a zgodnie z 25 letniém naszém przy zdrojach Krynickich doświadczeniem, słusznie i sprawiedliwie do działalności leczniczéj Krynicy przekazywane być mogą i powinny; gdyż chemiczny skład wód Krynickich i ich działanie fizyoterapeutyczne windykują owe cierpienia dla szczaw Krynickich. Praktyką widzimy tutaj stwierdzoną teoryę, a zasady leczenia na tego rodzaju podwalinie wsparte, są rzetelne, bo są istną prawdą.

Skoro zaś zasady zastosowania wód Krynickich są rzetelne, zatem i granice leczniczéj działalności szczaw Kry-

niekich są obecnie pewne, ściśle odznaczone i niemal niewzruszone, a korzyść z tego dla praktycznego lekarza i dla pacyentów jest arcy ważna, gdyż obecnie lekarz praktyczny wié już dokładnie, co po Krynicy sobie i swym chorym obiecywać, a czego po niéj spodziewać się może.

2) Drugą uwagą nasuwającą się z powyższego zestawienia chorób jest to przekonanie, iż między przewłocznemi cierpieniami naszéj ludności: niedokrewność, cierpienia nieżytowe żołądka i jelit, odetchów i części płciowych niewieścich. są arcy rozpowszechnione, i bezsprzecznie są u nas swoistemi cierpieniami. One dostarczają największego zastępu chorych dla zdrojowisk, owych letnich leczniczych stacyi, od natury dla poratowania zdrowia stworzonych.

Nie tu miejsce, ani nie jest naszém zadaniem, rozwodzić się nad aityologią i terapią namienionych chorób, to jednak namienić należy, iż przerzeczone choroby są początkiem i źródłem nieuleczalnych chorób, a w ostateczném następstwie i zasadniczą przyczyną niemałéj u nas śmiertelności. Im zatem więcéj chorych dozna uleczenia w namienionych chorobach u źródeł mineralnych, tém więcéj zapobieży się smutnym a nieuchronnym z owych cierpień następstwom i skutkom, tém więcéj ludzkość i kraj zyska pomyślności, tém też więcéj zdrowiska spełnią swe zadanie i rzetelne ich przeznaczenie.

Zbytecznóm byłoby na tém miejscu wspominać, iż zbiorowa ilość chorych nieodpowiada liczbie cierpień, podanych w sumaryczném ich zastawieniu, gdyż każdemu praktycznemu lekarzowi wiadomo, że u jednego i tego samego chorego, nierzadko dwie, trzy i cztery rozróżniono choroby, wzajem z sobą zespolone lub powikłane.

Nie było przypadku nagminnéj cholery między gośćmi w Krynicy, dla leczenia zdrojowego w r. 1873 tu przebywającymi, chociaż rzeczona epidemia rozpoczęła się tutaj dnia 22 Sierpnia 1872, a ustała dnia 17 Października 1873 r.

i chociaż ze stałéj ludności (włościan) Krynicy wspomniona choroba wyrwała z osady do 2000 dusz wynoszącéj, 127 osób [1].

Pragnąc dorzucić ziarnko do wielkiego śpichlerza praktyki zdrojowéj, podamy na tém miejscu treściwe uwagi o leczeniu nie pojedyńczych chorób, ale całych grup (działów) chorobowych, jakie z 25 letniego własnego doświadczenia u zdrojów Krynicy dotychczas zebraliśmy. Będą to ogólne uwagi, jakby aforyzmy balneoterapeutyczne o szczawach Krynickich, któremi tém chętniéj dzielimy się z Szanownymi kolegami w przekonaniu, iż oceniając ich prawdę, nie odmówią zastosowania wód Krynickich, gdzie je teorya z racyonalną praktyką zespolona, za dzielny środek leczniczy wskazuje.

Wiadomo nam z chemicznego rozbioru wód Krynickich, iż tutejszy z d r ó j g ł ó w n y jest szczawą wapnio-żelalistą, posiadającą w 1000 częściach:

węglanu żelazawego obojętnego, bezwodnego			0,0288815
„ wapniowego	„	„	1,389326
kwasu węglowego wolnego			2,450735

zdrój zaś S ł o t w i ń s k i jest szczawą magnezyowo-sodowo-żelazistą mającą w 1000 częściach:

węglanu żelazawego obojętnego, bezwodnego			0,017722
„ magnezyowego	„	„	0,730712
„ sodowego	„	„	0,571509
kwasu węglowego wolnego			0,957547.

Oba zatem zdroje Krynickie są wodami alkaliczno-żelazistemi, nader zamożnemi w kwas węglowy wolny, a namieniona ich zamożność w kwas węglowy, zdaniem wiekopomnego dla

---

[1]) Mianowicie dzieci od lat 10-ciu umarło płci męzkiéj 23
„ żeńskiéj 19
mężczyzn 43
kobiet 42
Ogółem osób 127.

Krynicy D-ra D i e t l a [1]), stawia je w rzędzie najpierwszych wód żelazistych ojczystych.

Co do I działu chorób:

Powszechnie jest znaném, iż szczawy Krynickie wskazane są we wszystkich postaciach chorób, opartych na wadliwém wyrabianiu krwi, znaném pod ogólném nazwiskiem niedokrewności (*Oligocythaemia*), czyliby postać tego rodzaju cierpień była samodzielną chorobą, lub powikłaniem z innemi, lub też następstwem wielu innych chorób; w tych bowiem cierpieniach wody Krynickie nigdy nie odmawiają swego zbawiennego skutku.

S a m o i s t n a n i e d o k r e w n o ś ć (*Anaemia simplex*) i jej odmiana, występująca na jaw w wieku pokwitania tak u płci męzkiéj, przedewszystkiem zaś u płci żeńskiéj, znana pod nazwą b l e d n i c y (*Chloroanaemia*), znajduje w wodach Krynickich wyborne i niezawodne lekarstwo.

---

[1]) W dziele prof. D i e t l a „K r y n i c a w K a r p a t a c h g a l i c y j s k i c h p o ł o ż o n a“—Kraków 1857, czytamy: „kwas węglowy znachodzi się w wodzie krynickiéj w ilości zadziwiająco wielkiej, tak, iż cal sześcienny wody zawiera w sobie więcéj aniżeli półtora cala sześciennego gazu kwasu węglowego. Powyższą ilość zaledwo wykazać możemy w małej tylko liczbie ze znajowych dotąd zdrojów lekarskich. Okoliczność ta podnosi Krynicę do szczaw najpierwszego rzędu. Słusznie zatém szczycić się może Galicya z posiadania jednej z najmocniejszych szczaw całego świata“ (str. 86).

O ileby powyższym odmianom niedokrewności, jakto najczęściéj bywa, towarzyszyły przypadłości: złego trawienia, uporczywéj opieszałości stolca, zatkania kałowego, a tém bardziéj objawy nieżytu samego żołądka lub z nieżytem jelit połączonego, o tyle wody Krynickie tém bardziéj do użycia wskazane, i tém zbawienniejszych po nich skutków spodziewać się możemy.

Nie potrzebujemy tutaj dodawać:

1) iż przypadłości złego trawienia, nierozłączne od niedokrewności i bledunicy, najlepiéj usuwają same zdroje Krynickie, zawierając tak korzystne zespolenie w swych składnikach środków trawienie polepszających, jakimi są: kwas węglowy i alkalia, a cóż dopiero, gdy do działania tych leków dodamy korzystne wpływy stosunków klimatycznych Krynicy i odpowiednie pożywienie;

2) iż nadczułość żołądka, a tém bardziéj ogólne rozdrażnienie nerwowe, lub widoczna skłonność do zadrażnienia układu krwionośnego, wymagają pewnych ostrożności, modyfikacyi przy używaniu wód Krynickich, jak np. zadawania tych wód na ciepło t. j. nieco ogrzanych, z początku w małych dawkach (30 do 50 gram), nie naczczo, ale tuż przed jedzeniem, a nawet użycie ich w maleńkich dawkach jednak częste, prawie całodziennie byłoby w takich wypadkach stosownem;

3) iż objawy uporczywéj opieszałości stolca, czasami wybornie usuwa sam zdrój Słotwiński; gdzieby jednak tenże nie wystarczał, tam korzeń rzewniowy *(Rheum)* lub jego przetwory nigdy nie zawodziły naszych oczekiwań;

4) iż w niedokrewności powikłanéj z dokuczliwymi objawami prostego nieżytu żołądka czy to samodzielnego lub z nieżytem jelit połączonego, ową chorobę krwi komplikujące, nadewszystko ich przeważające objawy naprzód uwzględnić i usunąć należało, czy to za pomocą wód czysto alkalicznych, w miarę potrzeby zadawanych, jakiemi są: wody Szczawnicy, Seltersu, Vichy, Karlsbadu, Emsu i t. p. lub za pomocą leków nerwowo uspakających *(remedia narcotica cerebro spinantia)* lub odwłu-

kniająco - przeistaczających (*remedia antiplastica alterantia*), a działanie wód Krynickich podtrzymywać i wspierać wypadało środkami odżywczymi (*remedia euplastica*), skrzepiającymi (*remedia tonica*) lub wzmacniającymi (*remedia roborantia*).

Zbytecznem również byłoby tutaj nadmieniać, iż we wszystkich postaciach niedokrewności i blednicy, umiejętne zastosowanie kąpieli ze szczawy Krynickiej (średniéj ciepłoty 25—30° C.), ale nie ich nadużywanie, zastosowanie obmywań szczawą Krynicką sposobem hydropatycznym wykonywanych, nadewszystko zaś odpowiedni, a do przerzeczonych cierpień zastosowany sposób pożywienia tego rodzaju chorych i korzystne wpływy stosunków klimatycznych Krynicy, jako miejscowości obdarzonéj wyborném, prawdziwie alpejskiém powietrzem, wobec jej wysokiego nad poziom położenia, były bardzo ważnemi do leczenia niedokrewności zdrojem Krynickim.

Użycie przeto wewnętrzne wód Krynickich w niedokrewności wspieraliśmy powyżéj wymienionymi sposobami jej zewnętrznego zastosowania, a pomyślnego skutku tego rodzaju kuracyi, nigdy nie zawiodło nasze 25-letnie doświadczenie.

Jakoż te same pacyentki, które przez długie miesiące a nawet przez kwartały, najsilniejsze leki żelazne w mieście bez skutku co do ich niedokrewności używały, te same chore, doznawały po 2—3 tygodniowym pobyciu w Krynicy, przy używaniu szczaw Krynickich nadzwyczaj błogich i uderzających skutków w swéj niedokrewności.

Napróżno zimny skeptycyzm i niedowarzone szkolarstwo podciągałoby tutaj pod ścisły rachunek ową niewielką ilość żelaza w wodach Krynickich zawartego, w pewnym oznaczonym czasie od chorych użyć się mogącego, z ową ilością żelaza, jakie choremu pod tysiąckrotną postacią, poczynając od najdawniejszych i najprostszych przetworów żelaza, aż do najwyszukańszéj i najnowszéj owego leku formy, w równym czasie zadawać możemy.

Nikt nam tego z doświadczenia nie zaprzeczy i zaprzeczyć nie zdoła, że Krynica wraz ze swemi szczawami żelazistemi pomimo, że one nie wielką ilość żelaza zawierają, daleko skorzéj, daleko skuteczniéj i daleko więcéj zasadniczo usuwa niedokrewność i blednicę, aniżeli wiele innych przetworów żelaza.

Wszakże najskrupulatniejsza krytyka naszéj lekarskiéj wiedzy, wcale powyższemu twierdzeniu sprzeciwiać się nie będzie, jeżeli zważymy, iż rozpuszczone w szczawach żelazo, w obec ich wielkiéj zamożnosci w kwas węglowy, bardzo łatwo do krwi przechodzi, a więc tem skuteczniejszém się staje; do czego i to dopomaga, że szczawa Krynicka nie zawiera wcale innych składników (soli rozwalniających, kwasu wodosiarkowego i t. p.), któreby osłabiały lub udaremniały działalność jej żelaza.

Co do II-go działu chorób.

Do leczenia pocztu chorób wodami Krynickiemi uleczalnych, należy wielki dział cierpień trawienia i odżywiania, jakiemi są: przewlekłe nieżyty żołądka lub jelit, czy to proste, czyli z nadżerkami błony śluzowéj namienionych narządów połączone; z objawami: niestrawności, zgagi, odbijania, długotrwałego i uporczywego wymiotu, albo nacechowane objawami ponawianéj biegunki i rozwolnieniem stolca z przemiennęm jego zaparciem.

Tu równie zaliczyć należy: owrzodzenie nieżytowe żołądka lub jelit, a nawet samoistne cierpienie zwanę wrzodem żołądka okrągłym czyli przedziurawiającym, jakoteż nieżytowe otoki kątnicy, okrężnicy, lub kiszki odchodowéj (*Gastritis catarh. chron. simplex, Gastritis catarh. chronica cum errosionibus, Ulcus rotundum ventriculi, Gastroenteritis catarrh. chronica siniplex, Colitis catarrh. follicularis exulcerans, Typhlitis catarrh. chronica, Proctitis exulcerans haemorrhoidalis, Enterohelcosis colonis,*

Enterohelcosis intestini coeci aut intestini recti et Enterrorrhoea exulcerativa).

Zarazem do tego działu zaliczamy: nieżyt brodawkowy gardziela i przełyku (*Pharyngitis chron. catarrhoso-granulosa—Oesophagitis ejusdem indolis*), tudzież nieżyt przewodów żółciowych (*Icterus catarrhosus*).

Jeżeli w leczeniu wszelkich chorób, zasadą należytego postępowania winno być ścisłe badanie a proste leczenie, to zaiste może nigdzie od powyższego prawidła ani na jotę zbaczać się nie godzi i bezkarnie nie można, jak w leczeniu chorób trawienia i odżywiania.

Obok téj niewzruszonéj zasady ścisłego, a nawet najściślejszego zbadania choroby, a nadewszystko jéj charakteru i natężenia, w leczeniu namienionych cierpień należy jeszcze uwzględnić: indywidualność chorego, jego wiek, płeć, zatrudnienie, udolę i ciałotwór, sposób życia, a nawet zwyczaje i nałogi pacyenta; albowiem według naszego doświadczenia, z tém wszystkiem rachować nam się przychodziło, chcąc pomyślny skutek ze zamierzonéj przy zdrojach Krynickich kuracyi osiągnąć.

Nie wystarczało tu samo rozpoznanie cierpienia i proste oznaczenie za nieżyt żołądka lub jelit, ale wypadało dokładnie oznaczyć przeważny jego charakter, ażali ten był z objawami zadrażnienia lub z cechą otrętwienia, to jest z miejscową nadczułością lub z lokalnym bezsiłem połączony? albowiem wody Krynickie zbyt zimne, a do tego zbyt zamożne w kwas węglowy, w obec wygórowanéj nadczułości, a tém bardziéj w obec zadrażnienia narządów trawienia nieżytem dotkniętych, nie tylko nie były do jego uleczenia sposobne, ale nawet takowe niemal wprost udaremniały, powodując niepomierną bębnicę żołądka lub jelit, a wszystkie te niekorzystne skutki i przykre następstwa, pomijając zwłokę w pożądaném polepszeniu a nawet w uleczeniu, niesłusznie ujmowa-

ły racyonalnéj a zasłużonéj wziętości wód Krynickich w leczeniu przerzeczonych cierpień.

Pragnąc tutaj uogólnić prawidła użycia i zastosowania wód Krynickich w leczeniu cierpień należących do działu chorób trawienia, na niemałe natrafiamy trudności; albowiem zastósowanie naszych wód w każdéj niemal szczegółowéj tego rodzaju chorób postaci, prawie odmiennném bywało.

Ponieważ zaś zadaniem naszém na tém miejscu jest: podać zasady używania wód Krynickich w całym dziale chorób trawienia, a nie w pojedynczych postaciach tu przynależnych cierpień, a ,zatem nie wolno nam specyalizować, ale przedmiot uogólniać nam należy; bo nie historye chorób, ale prawidła użycia naszych szczaw w całéj rodzinie tego rodzaju cierpień tutaj nakreślić zamierzamy.

Już ta okoliczność, iż nieżyty narządów trawienia nietylko są samoistnemi (*morbi idiopatici*) cierpieniami, ale zarówno bardzo wielu i nader rozmaitym chorobom współtowarzyszą, a nawet będąc w najoczywistszym związku przyczynowym, prostém są ich następstwem, ta już okoliczność zniewalać nas musi do arcy szczegółowych odmian w użyciu i zastosowaniu wód Krynickich do leczenia nieżytów narządów trawienia; chociaż nam z zasad teoryi zanadto dobrze wiadomo, iż główne składniki szczaw Krynickich (alkalia, kwas węglowy i żelazo), zbawiennymi w ogóle są lekami w chorobach trawienia i odżywiania.

Ileż to bowiem razy w kuracyi cierpień nieżytowych narządów trawienia, nie od szczaw Krynickich, ale od poprzedniego zastosowania wód cieplejszych, czysto alkalicznych lub alkaliczno-muryatycznych, jakich dostarczają: Vichy i Ems, od wód alkaliczno-solnych jak Marienbad, a nadewszystko od wód Karlsbadzkich leczenie nasze zaczynać nam należało?!

Ileż razy nie wypadało nam, obok tamtych wód zalecać ściśle określony sposób życia i najsilniéjszy dobór potraw? Ileż razy nie musiano uciekać się przy leczeniu nadżerków

błony śluzowéj żołądka lub jelit do ściśłéj mlecznéj dyety, do okładów gorących z borowiny Krynickiéj na okolicę żołądka lub jelit, do umiejętnego zastosowania kąpiel ze szczawy Krynickiéj, lub do tak zbawiennych w namienionych rodzajach chorób kąpiel borowinowych?

Chcieć zatem wyłożyć tutaj szczegółowo wszelkie sposoby korzystnego używania wód Krynickich, w pojedyńczych nieżytach narządu trawienia, byłoby to samo, co nadużywać cierpliwości łaskawego czytelnika, byłoby to uwłaczać znajomości przedmiotu Szanownych kolegów.

Dosyć gdy na mocy naszych obserwacyi w ogóle wypowiemy tutaj co następuje:

1) iż korzystne użycie wód Krynickich w cierpieniach nieżytowych narządu trawienia, najściślej musi być zastosowane do natury i charakteru samego cierpienia, a o ile w nieżycie żołądka lub jelit, czy to samoistnym, czy współczulnym, z otrętwieniem połączonym, a tém bardziéj z hypersekrecyą występującym, zastosowanie naszych szczaw może być doraźne, w większéj ilości, lecz nie zbyt zimno podawanych,— o tyle w téj saméj chorobie, ale z cechą zadrażnienia lub nadczułości, jeżeli już obejdzie się bez wstępnego leczenia innemi wodami, o tyle korzystne a racyonalne zastosowanie wód Krynickich w téj chorobie musi być z początku bardzo oględne, na ciepło, w małych a nawet w minimalnych dawkach (30 do 50 gram) częstokroć leżąco i wielokrotnie przez dzień ponawiane;

2) iż obok picia szczaw Krynickich i zewnętrzne ich zastosowanie pod postacią ogólnéj kąpieli (30—35° C) lub pod postacią okładów, w miarę potrzeby ciepłych lub rozgrzewających (*Compresse echauffantes*), a nawet jednoczesne używanie ogólnych kąpieli borowinowych, tudzież tego samego rodzaju okładów na narządy cierpieniem dotkniętebyło, w leczeniu nieżytów trawienia i odżywiania nieodzownem;

3) iż w leczeniu uporczywych nieżytów jelit z nadżerkami połączonych, a mianowicie jelita prostego, z bardzo dobrym skutkiem zalecaliśmy małe letnie enemy ze szczawy Krynickiéj, zaraz po odbytém wypróżnieniu stolcowém, lub regularnie na noc zadawane;

4) iż w uporczywych otokach jelit (*Enterorrhoea*) od wysuszającego, stężającego i wzmacniającego działania wody Krynickiéj, przewyborne skombinowanie: wapna, żelaza i kwasu węglowego zawierającéj (które to pierwiastki jedyném i niemal swoistém są lekiem w tego rodzaju postaciach cierpienia), często przez dzień, a w małych na jeden raz dawkach, tak do picia, jako też współcześnie i w enemach zalecanych, bardzo pomyślnych skutków u naszych chorych doświadczaliśmy.

Z tego też powodu nie możemy dosyć polecać użycia wody Krynickiéj we wrzodzie żołądka dziurawiącym, któréj zbawienne skutki oprócz nas i wielu innych lekarzy wielokrotnie już stwierdzili i toż publicznie ogłosili.

Również n i e ż y t y m i e s z k o w e j e l i t (*Enteritis chron. follicularis*), czyli takowe z n a d ż e r k a m i l u b z o w r z o d z e n i e m p r z y ś l u ź n i występujące (*Colitis catarrhosa exulcerans*), n i e ż y t o w e o w r z o d z e n i a o d b y t n i c y z o c i e k l i n a m i i w y b u j a ł o ś c i ą, a nawet z o d p ł y w a m i k r w a w n i c o w e m i p o ł ą c z o n e (*Proctitis exulcerativa haemorrhoidalis*) z bardzo pomyślnym skutkiem szczawą Krynicką, wewnętrznie i zewnętrznie zastosowaną, mieliśmy leczyć sposobność.

Co do III działu chorób.

Do cierpień układu płciowego, które na mocy składu chemicznego wód Krynickich, zatém na mocy teoryi, popartéj długoletnią praktyką, pomyślnie leczyliśmy, należą: przedewszystkiem n i e ż y t y p o c h w y i m a c i c y, pospolicie b i a ł e m i u p ł a w a m i zwane (*Catarrhus chronicus vaginae et uteri*), czyli to p r o s t e i s a m o i s t n e, czyli to b r o d a w-

kowe (*Colpitis chronica catarrhoso granulosa*), a nawet z n a d ż e r k a m i b ł o n y ś l u z o w é j s z y i m a c i c z n é j (*cum excoriationibus portionis vaginalis*) połączone.

Namienione cierpienie, nierzadko w związku przyczynowym, a zatem jako następstwo bardzo wielu i nader licznych innych chronicznych chorób macicy będące (*Catarrhus symptomaticus concomitans aut consecutivus*), zastosowaniem wewnętrznem i zewnętrznem szczawy Krynickiéj (pod postacią kąpieli nasiadowych i natrysków macicznych) radykalnie wyleczone widzieliśmy.

Niepożyta, bo wiekowém doświadczeniem stwierdzona jest sława wód Krynickich w leczeniu namienionego cierpienia, a tradycyę téj wziętości szczawy Krynickiéj, z pokolenia na pokolenia przechodzącą, łatwo lekarz zrozumie, a tém łatwiéj wytłumaczy i uzasadni, skoro rozważy niezawodne wysuszające i wzmacniające działanie wód Krynickich, w wapno i żelazo zamożnych.

Oprócz powyżéj wymienionych chorób, wody Krynickie według naszego 25 letniego przy zdrojach doświadczenia, skutecznemi się okazały w rozmaitych nieprawidłowościach czyszczeń miesięcznych, jako to: w o p ó ź n i o n é m lub u t r u d n i o n é m m i e s i ą c z k o w a n i u lub w z u p e ł n y m b r a k u c z y s z c z e ń m i e s i ę c z n y c h (*Menstruatio serotina, Dismenorrhoea et Amenorrhoea*), a wreszcie w o k w i t e m w y d z i e l a n i u c z y s z c z e ń m i e s i ę c z n y c h (*Menorrhagia*), wszakże tylko w takim razie, jeżeli owe nieprawidłowości, polegały na ogólném osłabieniu lub na ogólnéj nadczułości nerwowéj; tem więcéj, jeżeli owéj ostatnio wymienionéj chorobie towarzyszyło zwiędnienie ustroju niewieściego i jego bezsił widoczny.

Nie potrzebujemy dodawać, iż w wypadkach opóźnionego czyszczenia miesięcznego lub w jego zupełnym braku, które pomyślnie szczawą Krynicką uleczaliśmy, zawsze niedokrewność lub błednica była przyczyną.

To też po usunięciu zasadniczego cierpienia użyciem wewnętrznem szczawy Krynickiéj, pożywną dyetą i wybornem Krynickiem powietrzem, czyszczenie miesięczne pojawiało się zupełnie prawidłowo.

Do przykładów okwitego czyszczenia jakie przy zdrojach Krynickich z wybornym skutkiem leczyliśmy, te tylko należą, gdzie przyczyną owego cierpienia była wątłość macic, i jej bezsił (*Atonia uteri*), lub ziarninowe wrzodki części pochwowéj macicy (*Excoriationes granulosae portionis vaginalis*).

Nieco rzadziéj doświadczaliśmy widocznego skutku z kuracyi Krynickiéj w przypadkach zaokwitego miesiączkowania u młodych osób, blednicą dotniętych; tém mniéj dobrymi skutkami wykazać się z naszéj praktyki możemy w silnych czyszczeniach mięsięcznych u kobiet, podczas ich lat przechodowych (*anni climacterici*); najmniéj zaś było dobrego skutku z picia i kąpieli Krynickich w zaokwitém miesięczkowaniu, spowodowaném chroniczném zapaleniem macicy, jeżeli to, poprzednio odpowiednią kuracyą nie zostało usunięte; a żadnego skutku i żadnéj nie mieliśmy pociechy z używania wód Krynickich w krwotokach, z nowotworów macicy pochodzących.

Zbyteczném byłoby tutaj wymieniać wszelkie sposoby tak zewnętrznego, jako też wewnętrznego zastosowania szczaw Krynickich w dziale chorób, o którym obecnie mówimy; albowiem szczegółowe ich wyliczanie wyprowadziłoby nas po za granicę, jakie niniejszéj rozprawie założyliśmy.

W ogóle zaznaczyć tutaj nam należy, iż co do wewnętrznego używania szczaw Krynickich w dopiero wymienionych chorobach, takowe u naszych pacyentek niezbaczało od ogólnych zasad picia naszych wód, z uwzględnieniem szczegółowych wymogów samé choroby i indywidualności pacyentek, ale za to zewnętrzne zastosowanie naszych wód w namienionych powyżéj cierpieniach, pod rozmaitą formą, a do tego często ponawianem bywało. Albowiem oprócz kąpieli ogólnéj

ze szczawy Krynickiéj, bardzo różnéj ciepłoty i czasu trwania, przy któréj zakładanie wziernika kąpielowego (*Badespiegel*) bardzo często miało miejsce, zalecaliśmy także kąpiele nasiadowe, wraz z jednoczesném zastosowaniem natrysków do pochwy za pomocą klisopompy uskuteczniarych, albo też używaliśmy natrysków macicznych, aparatem Kiwischa robionych. Ścisłe oznaczenie ciepłoty i czasu trwania natrysków, nigdy przez nas pomijaném nie bywało.

W ogóle, jeżeli w których cierpieniach, to przedewszystkiem w chorobach układu płciowego, zewnętrzne zastosowanie szczaw Krynickich przez nas ordynowane, bywało nietylko bardzo częste, ale i wielorakie. Bo téż w żadnym dziale chorób Krynicy do leczenia przekazywanych, nie zauważaliśmy tyle dobrych i tak uderzających skutków z wszelkiego rodzaju kąpiel Krynickich, jak w dziale cierpień układu płciowego. Dodać tutaj należy, iż jak w ogólności Krynica przeważnie od kobiet używana, pozyskała nazwę „zdrojowiska dla kobiet niby wyłącznie przeznaczonego,“ tak z chorób samym niewiastom właściwych: niedokrewność, blednica i cierpienia układu płciowego, były najliczniej między dotychczasowemi pacyentkami przy zdroju Krynickim przez nas napotykane, które to powyżéj wymienione cierpienia niemal zawsze pomyślnie i stanowczo uleczane bywały. Ztąd to owa wiekowém doświadczeniem stwierdzona wziętość Krynicy w chorobach niewiastom właściwych, gdyż tysiące kobiet zawdzięcza Krynicy odzyskanie ich zdrowia i szczęścia rodzinnego.

Co do IV działu chorób.

Z cierpień układu nerwowego, które w ciągu naszéj 25 letniéj praktyki przy zdrojach Krynickich pomyślnie temi

szczawami leczyliśmy, przedewszystkiem wymieniamy: **rozdrażnienie nerwowe** (*Irritatio nervorum*), którego przeróżne stopnie i odmiany u naszych chorych rozróżnić mieliśmy sposobność, począwszy od lekkiego ogólnego podrażnienia układu nerwowego, aż do jego wygórowanéj nadczułości, czyli przeczulicy (*Hyperesthaesia nervorum*), czyto w ogólnym systemie nerwów mózgordzeniowych (*Hyperesthaesia cerebrospinalis*), czyto w pojedynczych nerwach zauważanéj, występującéj pod postacią nerwobólów, np. nerwobóle połowicze głowy (*Haemicrania*), nerwobóle twarzy (*Prosopalgia*), nerwobóle stosu pacierzowego (*Rhachialgia*) i t. p.

Z wieloletniego doświadczenia naszego śmiało twierdzimy i za niezbity fakt podać możemy, iż we wszystkich tu wymienionych postaciach chorób nerwowych, szczawy Krynickie nigdy nas w oczekiwaniu ich pożądanego skutku nie zawiodły, wszakże tylko wtedy, gdy owe choroby przyczynowo uzasadnione były w niedokrewności lub w długotrwałym nieżycie żołądka.

Inne cierpienia nerwowe, dotychczas przy zdrojach w Krynicy przez nas napotykane, jakoto: maciennica, śledziennica, pląsawica, tudzież porażenia odnóg dolnych, o tyle tylko ulgi lub polepszenia doznawały, o ile były bez oczywistych zmian anatomo-patologicznych, tudzież o ile pochodziły jedynie z ogólnego osłabienia i niedokrewności.

Co do V działu chorób.

Do chorób układu kostnego, których przykłady przy zdrojach Krynickich do obecnéj chwili leczyć mieliśmy sposobność, należały: **krzywica** (*Rhachitis*) i **kościożér** (*Caries*) różnych części układu kostnego.

Wypadki krzywicy, połączone: z niedokrewnością, z wadami trawienia i z ogólném osłabieniem, przez nas przy zdro-

jach szczawą Krynicką leczone, dostarczyły nam kilkanaście razy bardzo interesujących dowodów leczniczéj skuteczności szczaw Krynickich: nietylko bowiem niedokrewność i wady trawienia stanowczo ustąpiły, ale polepszony ogólny stan zdrowia tych pacyentów okazał zarazem, iż zboczenia w układzie kostnym wcale daléj nie awansowały, ale owszem najwidoczniéj w swym dalszym rozwoju powstrzymane zostały, a przynajmniéj w pierwotnéj mierze pozostały.

Wprawdzie kilkakrotnie ponawianego używania szczaw Krynickich było do otrzymania tego pomyślnego skutku potrzeba; ale też w dwóch tu odnośnych wypadkach mieliśmy to zadowolenie, iż młode nasze pacyentki noszeniem odpowiedniego przyrządu ortopedycznego, od poczynającego się skrzywienia ich kręgów pacierzowych, i od zboczenia w położeniu łopatki, prawie zupełnie uwolnione zostały, tak dalece, iż obecnie, gdy to sprawozdanie piszemy, owe dwie panienki zaledwie oku lekarza za osoby niegdyś krzywicy podlegające poczytanemi być mogą.

Zastosowanie odpowiednich ćwiczeń gimnastycznych tak w Krynicy, jako też późniéj w domu wytrwale i systematycznie przeprowadzone, wspierało naszą kuracyę Krynicką, a wyborne alpejskie powietrze Krynicy, obok szczaw tamtejszych zewnętrznie i wewnętrznie zastosowanych, przyczyniło się do owych pomyślnych wyników leczenia.

Mniéj pomyślne skutki otrzymaliśmy w leczeniu kościożeru, od których dwa tylko wypadki odliczamy, a mianowicie: kościożér obu kości przedudzia i kościożér kości sprychowéj.

W obu tych razach już podczas pobytu w Krynicy nastąpiło zupełne zabliźnienie otworów zatokowych i takowe wcale się późniéj nie odnowiły.

Co do VI działu chorób.

Szczupły jest zastęp cierpień układu moczowego, które odpowiednio do chemicznego składu szczaw Krynickich, a zgodnie z naszém 25 letniém doświadczeniem, przy tutejszych zdrojach uzbieraném, wspomnionym wodom lekarskim z uzasadnioną nadzieją pomyślnego skutku do leczenia przekazać możemy. Tutaj bowiem należą: nieżyt pęcherza moczowego, tak prosty, jako też ze złuszczeniem i z nadżerkami lub z owrzodzeniami jego błony śluzowéj połączony (*Catarrhus vesicae urinariae*), nieżyt miedniczek nerkowych (*Pyelitis*), a nakoniec dziarstwo i kamica moczowa (*Urolithiasis*). Nie należy jednak lekarzowi praktycznemu ani na chwilę zapominać, iż wyżéj wymienione cierpienia tylko wówczas z nadzieją pomyślnego skutku Krynicy przekazywać można, o ile wzwyż namienionym cierpieniom za podstawę nie służą inne nieuleczalne i organiczne zboczenia. Jakoż z niezbyt licznych tego rodzaju chorych, jesteśmy w możności wykazać się 14 interesującymi przykładami zupełnego uleczenia szczawą Krynicką nieżytu pęcherza moczowego, a wyborne działanie szczawy Słotwińskiéj w dziarstwie wielokrotnie przy zdrojach w Krynicy stwierdziliśmy.

Nie brakowało w tych razach żadnéj z przypadłości, cechujących kamicę moczową, a tém bardziéj utwierdzeni zostaliśmy w naszém rozpoznaniu, skoro oprócz piasku w moczu, po kilkotygodniowém piciu szczawy Słotwińskiéj odszedł mały kamyczek moczowy.

W rzeczonych cierpieniach zalecaliśmy tak wewnętrzne jak i zewnętrzne zastosowanie szczaw Krynickich, kładąc jednak największą wagę na częstotliwe, a niezbyt na razie wielkie dawki pitych szczaw: Słotwińskiéj lub Krynickiéj, których następnie 8—10 kubków (100—150 gramowych)

dziennie nasi chorzy używali: okwite oddawanie moczu było prostém następstwem tak kwasu węglowego, w szczawach Krynickich zawartego, jako też i saméj cieczy, jaką pod postacią szczawy chorzy używali.

D) W poprzednich naszych sprawozdaniach z ubiegłych lat 20 drukiem ogłoszonych [1]) wielokrotnie namienialiśmy, iż leczenie zdrojowe w Krynicy, jako w ogóle wzmacniające, zastosowane u ciężarnych, bynajmniéj nie jest zasadniczo owemu stanowi fizyologicznemu przeciwne, a samo przez się żadnych złych następstw za sobą niepociąga, ale owszem z korzyścią tak pod względem choroby u brzmiennych, jako też względnie przerzeczonego stanu fizyologicznego używaném być może.

Jakoż w r. 1873 było ciężarnych leczących się 5 (od 2 do 5 miesiąca ciąży); w 1874, 10 (od 2 do 6 miesiąca); w 1875 12 (od 2—8 miesiąca); w 1876, 9 (od 1—7 miesiąca); w 1877 15 (od 2—5 miesiąca).

---

[1]) Dr. Zieleniewski, — Pięć obrazów z dorocznego stanu zdrojowiska w Krynicy od r. 1857 do 1861. Serya I. Kraków 1862.

„ „ Heilquellen im Krakauer Regierungsbezirke. Vier Badesaisonberichte über Krynica — Krakau 1865.

„ „ Pięć obrazów z dorocznego stanu zdrojowiska w Krynicy od r. 1862 do 1866. Serya II. Kraków 1867.

„ „ Pięć obrazów z dorocznego ruchu i postępu zdrojowiska w Krynicy od. 1867 do 1871. Serya III. Kraków 1872.

„ „ Pogląd na rozwój Zakładu zdrojowego w Krynicy w ciągu ubiegłych lat siedmnastu (1857—1873). Kraków. 1875.

Z własnego doświadczenia, popartego przez innych Szanownych kolegów u zdrojów Krynicy praktykujących, twierdzić możemy, iż umiejętnie zastosowana kuracya zdrojowa Krynicka podczas brzemienności, zasadniczo wcale nie jest przeciwną i bynajmniéj nie szkodzi ciężarnym — a tak do potrzeby cierpienia brzemiennych, jako też do stanu ich fizyologicznego wybornie się nadaje, i sama przez się kuracya zdrojowa Krynicka poronienia (*Abortus*) nie wywołuje; albowiem na 51 leczonych ciężarnych niewiast w omawianém pięcioleciu, leczenia w Krynicy używających, zaledwo dwa przypadki poronienia wśród kuracyi Krynickiéj zauważyliśmy, a to u osób do takowego ustrojowo usposobionych i wielokrotnie poprzednio w domu już roniących.

Nieszczycimy się, iż zwrócenie uwagi pp. kolegów na możebność zastosowania kuracyi zdrojowéj w Krynicy u ciężarnych, jest naszą zasługą; jakkolwiek my pierwsi to zaznaczyliśmy, a następnie rzeczona kwestya zajęła uwagę i innych pp. kolegów, czego dowodem rozprawa D-ra Blatteis'a „Uwagi nad leczeniem zdrojowém podczas ciąży i miesiączkowania,“ zamieszczona w „Przeglądzie lekarskim“ (Kraków r. 1877 Nr 30, 32, 33, do któréj czytelnika odsyłamy.

E) Za wyraz i za miarę zainteresowania się pp. Doktorów Krynicą, posłużyć może zestawienie ilości odwiedzających ją lekarzy.

I tak było w Krynicy podczas sezonu pp. Doktorów:

W roku	Ogółem	mianowicie z Galicyi	mianowicie z Król. Polskiego i z krajów ościennych
1873	15	7	8
1874	20	10	10
1875	29	11	18
1876	31	15	16
1877	26	21	5

W szczególności przez rzeczony pięcioletni okres czasu byli w Krynicy:

Z Krakowa: Blatteis, Bylicki, Dobrowolski, doc. Domański, Fałęcki, Grabowski, Gładyszewski, Jendel, prof. Korczyński, Kwaśnicki, Lutostański, Łodziński, Stępiński, Skórczewski i Zduń.

Ze Lwowa: Bertlefi, Ciepielowski, Czerkawski, Feigel, Głowacki, Kromer, Merczyński, Rasp, Pawlikowski, Stella. Sawicki, Smutny, Taschmann, i Zminkowski.

Ze Sokala: Broniowski.

Ze Stanisławowa: Wolański.

Z Brzeżan: Serkowski.

Z Przemyśla: Haszczyc i Mossor.

Z Rzeszowa: Pedynkowski.

Z Tarnowa: Demetrykiewicz.

Ze Sącza: Fierich i Richter.

Z Gorlic: Berggrün, Lewicki, Wroński i Zborowski.

Z Warszawy: Belke, prof. Brodowski, Chmielewski, Diehl, Eborowicz, Gajewicz, Jodko-Narkiewicz, Katarzyński, Kurcyusz, prof. Łuczkiewicz, Nieszkowski, Nowak, prof. Rose, Rybiński, Samborski, Stummer, Stankiewicz, Szyszło, Thieme, prof. Tyrchowski, Wolf, Żaboklicki i Zajączkowski.

Z Radomia: Lewandowski i Płużański.

Z Soczewki: Markiewicz.

Z Piotrkowa: Kaczorowski i Wilczyński.

Z Łęczycy: Kuszel.

Z Lublina: Majewski.

Z Rygi: Kościakiewicz.

Z Litwy: prof. Adamowicz, Chmieliński i Gawroński.

Z Wołynia: Laiman i Morkiewicz.

Z Paryża: prof. Seweryn Gałęzowski.

Z powyższego wyszczególnienia widzimy, iż w ciągu omawianego pięciolecia odwiedziło Krynicę ogółem 121 Doktorów Medycyny. Poczesna i poważna tó liczba, jak na skromne tutejsze zdrojowisko, ani nie nęcące ku sobie zachwycającemi osobliwościami swych krajobrazów, ani nieobudzające ciekawości archeologicznych, ani nie bogate we wspomnienia lub zabytki historyczne, a zanadto jeszcze ubogie w dzieła sztuki i architektury, ale żywo pociągające ku sobie bogactwem i ważnością swego zdroju mineralnego, hojnie rozlewającego swe zasoby dla chorych ku poratowaniu ich zdrowia, dla zdrowych zaś otwierającego szerokie pole ku ich działalności i ku pracy, a zatém najzbawienniéj działającego w kierunku: medycznym, humanitarnym i narodowo-ekonomicznym.

Wielu z powyżéj wymienionych lekarzy sami używali tutaj kuracyi zdrojowéj, doznawszy świetnych skutków od wód Krynickich w swych cierpieniach; wielu zaś innych jak pp. Doktorowie: Blatteis, Dobrowolski, Nieszkowski, prof. Rose, Szyszło, Skórczewski i Zduń corocznie zajmowali się praktyką lekarską przy tutejszych zdrojach; reszta zaś z powyżéj wyszczególnionych lekarzy zwiedzali tutejszy zakład dla zapoznania się z jego leczniczą wartością i z jego balneotechnicznemi urządzeniami.

II.
Industrya zdrojowa.

A) O ruchu i czynności, podczas pory zdrojowéj, miejscowéj apteki w Krynicy, zajmującéj się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne, przekonywa następujące tabelaryczne zestawienie:

Rok	Ilość: rozsprzedanych pudełek pastylek krynickich	rozsprzedanych flaszek wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne	rozsprzedanych flaszek wód mineralnych zamiejscowych na potrzebę gości zdrojowych	wyexpedyowanych recept
1873	556	240	1812	2924
1874	666	276	4240	4035
1875	1048	400	4300	2851
1876	1477	447	3266	2856
1877	2056	480	2866	3151

Z rzetelném zadowoleniem zaznaczyć przychodzi, że wyrób przetworów zdrojowych tutejszych, mianowicie: pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne przez nas do życia w Krynicy wprowadzonych, z każdym niemal rokiem wielkie czyni postępy, dzięki ich doskonałości i staraniom takowe wyrabiającego (tutejszego aptekarza p. H. Nitribitta). Jakoż obecnie do 90000 sztuk pastylek Krynickich rozchodzi się w najdalsze strony jako to: do Wiednia, Warszawy, Kijowa, Moskwy, Petersburga i Odessy. O ile zaś wprowadzeniem wyrobu pastylek Krynickich powiększyła się skarbnica przetworów zdrojowisk ojczystych, o tyle palma pierwszeństwa w wyrabianiu pastylek ze szczaw żelezistych przed wszystkiemi zakładami zdrojowymi, Krynicy się przynależy, a trudność w otrzymywaniu dwuwęglanu żelazawego w rodzinnym stanie, w jakim się tenże w wodach Krynickich

znachodzi, należała do arcy wielkich zadań na polu farmacyi galenicznéj z chlubą dla nauki pokonanych, przez co odniesiono pod tym względem niejako tryumf nauki nad przyrodą. Bardzo to drobne na pozór zwycięstwo, wszakże w obec najściślejszéj krytyki umiejętniczéj na zawsze takiém pozostanie, a chluba z tego należy się zarówno światłym radom komissyi Balneologicznéj b. Towarzystwa naukowego Krakowskiego jak i niezrażającemu się wytwórcy pastylek Krynickich p. Nitribittowi. A gdyby nawet powiedziano, iż w obec tego mnóstwa przetworów żelaza, jakich przyroda, sztuka i przemysł niemal z każdym dniem przysparza, po co jeszcze świeży przetwór żelaza pod postacią pastylek Krynickich? na to odpowiemy według starego przysłowia „n i e m a l e k u n a d ż e l a z o,“ ani niema jego postaci, którąby nieznalazła swéj potrzeby w jego specyalném zastosowaniu.

Na zakończenie niniejszego rozdziału o działalności tutejszej apteki odnośnie do industryi zdrowéj podczas omawianego pięciolecia dodać należy, iż wyrób i export pastylek Krynickich tudzież wyciągu z igliwia uczynił brutto dochodu złr. 5237 ct. 25.

Wprawdzie jestto bardzo szczupła kwota w porównaniu z innemi zdrojowiskami, pastylki ze swych wód mineralnych wyrabiającemi; gdyż wiadomo, że Vichy lub Ems otrzymują rocznie za sprzedaż swych pastylek kwotę kilkadziesiąt tysięcy reńskich [1]); jednak tém się w téj sprawie pocieszyć możemy, iż Krynica nie pozostała bierną na możność wyra-

---

[1]) Według urzędowego sprawozdania ze zakładu zdrojowego w Ems za r. 1871, ogłoszonego w „*Jahrbuch für Balneologie*“ tamtejsze zdrojowiska miały w rzeczonym roku dochodu za pastylki emskie 13735 talarów czyli 21976 zł. reń. O ileż większy jest dochód dla zdrojowiska Vichy ze sprzedaży jego słynnych pastylek, skoro takowych 40000 sztuk dziennie tamże się wyrabia, a tém bardziéj skoro export wód mineralnych Vichy dochodzi rocznie do 4000000 flaszek.

biania i na export swych przetworów zdrojowycn, iż zakład tutejszy udowodnił zaszczytne dążności na polu swéj produkcyi i industryi zdrojowéj, a zatem, iż co przed niewielu laty było dla Krynicy zupełnie nieznaném, to dzisiaj stało się rzeczywistością i dokonanym faktem, a udziałem naszego zdrojowiska i całéj publiczności.

B) Odbyt i rozsyłka (export) wód mineralnych z Krynicy wynosiła:

w Roku	Ogółem flaszek wód Krynickich	m i a n o w i c i e ze zdroju Krynickiego	ze zdroju Słotwińskiego	za cenę Złr.	ct.	bezpłatnie udzielano Szpitalom flaszek
1873	44943	43449	1584	8198	40	780
1874	45503	44103	1440	9034	14	700
1875	51246	49344	1902	9343	62	700
1876	49113	47557	1556	9031	36	760
1877	47250	44810	1520	8712	37	920
Ogółem rozesłano	238055	230263	8002	44319	89	3860

Jak widzimy rozsyłka wód Krynickich wynosiła w rzeczoném pięcioleciu 238055 flaszek, dając dochodu ogółem złr. 44319 89 ct.

Jednocześnie bezpłatnie udzielono dla klinik i szpitali flaszek 3860, dając przez to nietylko zasiłek ale i sposobność namienionym zakładom lekarskim używania wód Krynickich przy pomocy naukowéj krytyki w orzeczeniu tak co do ich skuteczności w obec umiejętnych a ścisłych spostrzeżeń, dla których w zakładach klinicznych najlepsze miejsce, największe pole i łatwość, a najważniejsze tych zakładów przeznaczenie.

Wiadomo, iż rzetelna wartość i lecznicze znaczenie tudzież skutki terapeutyczne wszelkich wód mineralnych, z flaszek w oddaleniu od ich zdroju używanych, głównie zależą od tego, aby wody rozsyłane posiadały te same fizyczno-che-

miczne przymioty i własności, jakie mają w żywym ich stanie, t. j. w zdroju, z którego pochodzą.

Im woda na handel rozsyłana różni się od swego pierwotnego stanu co do jej chemicznego składu, tém jej wartość i lecznicze znaczenie, a z niém i jej skuteczność maleje lub zupełnie upada.

To też najważniejszém zadaniem zdrojowiska, wody swe w handel rozsyłającego, jest i być musi: aby jego wody mineralne były w flaszkach takiemi samemi, jakiemi są w żywym ich zdroju.

Ale powyższe zadanie, o ile w obec ścisłéj i umiejętnéj krytyki łatwém jest dla niektórych gatunków wód (wody gorzkie, słone, szczawy alkaliczne i t. p.), o tyle jest arcy trudném dla wód żelezistych (do jakich właśnie Krynicka i Słotwińska należy); albowiem przystęp powietrza atmosferycznego i to minimalna jego ilość rozkłada (dekomponuje), to jest przeistacza namienione wody na ich niekorzyść, a to tak dalece, iż rzeczone wody w bardzo krótkim czasie po ich najstaranniejszém zakorkowaniu, stają się wodami co do ich chemicznego składu zupełnie innemi, jak były w swém zdroju utracając przez to swą leczniczą skuteczność.

Aby rzeczonemu rozkładowi wód żelazistych zapobiedz, aby je we flaszkach posiadać takiemi, jak są w żywym ich zdroju, podała nam umiejętność sztuczne sposoby nalewania wód żelaznych, z których najlepszy, tak zwaną metodę H e c h t a, najpierwsza w Galicyi Krynica i to od lat 20-stu sobie przyswoiła, a ulepszając ustawicznie ów sposób ciągle go używa dla swych wód na export przeznaczonych.

Nie gołosłownie i nie arbitralnie mamy prawo twierdzić i śmiało wyznać to możemy, iż woda Krynicka we flaszkach niczém się chemicznie nie różni od wody bezpośrednio z jej zdroju zaczerpanéj i użytéj; albowiem próby analityczne czynione publicznie przez A l e x a n d r o w i c z a na walném zgromadzeniu balneologiczném w Krakowie z wodą Krynicką,

wprost na wspomnione posiedzenie z handlu przyniesioną przekonały, iż rzeczona szczawa po jej całorocznem na składzie przechowywaniu, okazała się zupełnie co do jej chemicznego składu taką samą jaką jest w żywym zdroju; jak tego dowodem sprawozdanie z owego posiedzenia komisyi balneologicznej w Rocznikach Towarzystwa naukowego Krakowskiego przez Prof. D-ra Dietla drukiem ogłoszone.

C) Ile i jakiego rodzaju udzielono tutaj kąpieli w ciągu omawianego pięciolecia, to przedstawia nam następujące chronologiczne zestawienie czynności tutejszego zakładu łaziennego; wydano bowiem:

w roku	kąpiel mineralnych	kąpiel rzecznych	Dochód za kąpiele
1873	12017	288	7987 złr.
1874	36251	793	23555 złr.
1875	38608	821	25410 złr.
1876	35365	1016	23687 złr.
1877	34151	841	23995 złr.
W ciągu 5-ciu lat ogółem udzielono	156392	3759	
Ogólny dochód za kąpiele wynosi			105234 złr.

W szczególności zaś udzielono:

	1873	1874	1875	1876	1877
Kąpiel mineralnych wanniennych I klasy	3473	9370	9821	8198	8944
Kąpiel mineralnych wanniennych II klasy	5576	16626	16003	15782	16055
Kąpiel mineralnych wanniennych bezpłatnie	470	890	1015	1050	1141
Kąpiel mineralnych wanniennych dla dzieci	102	224	221	258	325
Kąpiel borowinowych dla dorosłych	1324	4310	5697	4956	4848

Kąpiel borowinowych dla dzieci	30	40	17	25	15
Kąpiel borowinowych bezpłatnie dla dorosłych	—	—	79	113	151
Kąpiel borowinowych na ręce *(Moorhandbad)*	—	—	69	33	—
Kąpiel borowinowych na nogi *(Moorfufsbad)*	—	—	28	6	—
Kąpiel natryskowych ogólnych mineralnych	49	53	296	276	96
Kąpiel balsamiczno-igliwionych	53	171	182	122	355
Kąpiel gazowych (z kwasu węglowego)	14	35	11	24	14
Kąpiel parowych (łaźni słowiańskiéj)	12	46	23	7	25
Kąpiel nasiadowych mineralnych	1379	4466	4316	3052	2174

W powyższém zestawieniu widzimy, jak wielkim był ruch w łazienkach, skoro w ciągu omawianego pięciolecia wydano razem 156392 kąpiel mineralnych, reprezentujących brutto dochód w kwocie złr. 105,234.

W szczególności zaś wydano ogółem:

Kąpiel mineralnych	wanienny[ch]	dla	dorosłych	114414
„	„	borowinowych	„	21135
„	„	natryskowych „	„	770
„	„	nasiadowych „	„	17387

Wielka ta ilość udzielonych kąpiel najwymowniéj przemawia za ich znaczeniem i ważnoscią w leczeniu zdrojowém, stwierdzając zarazem ich skuteczność. Niepodobna bowiem przypuszczać, iżby chorzy wykształceni a swobodni i niczém prócz swéj woli nie krępowani, raczéj powszechnie za dni naszych nurtującemu skeptyzmowi i arbitralnéj krytyce ulegający, aniżeli dogmatycznie w skuteczność jakiegokolwiek lakar-

stwa na oślep wierzący, mieli opłacać używanie środka balneoterapeutycznego bez oczywistéj ulgi i pomocy w swych cierpieniach. Gdyby zatém o skuteczności środka z liczebnego jego używania sądzić należało, jużby ten numeryczny dowód za skutecznością kąpieli krynickich przemawiał. Jednak nie empirya i nie rutyna przemawiają za ważnością, znaczeniem i skutecznością kąpieli krynickich. Silnie za niemi mówią teorya i umiejętność na najściślejszéj krytyce oparte.

Wprawdzie nie od wieków, ale dopiero przed kilku dziesiątkami lat, w głowach sfanatyzowanych zagorzalców wrzekomego postępu lekarskiego obudziła się wątpliwość co do skuteczności kąpiel mineralnych, posunięta tak dalece, iż niebrakło takich, którzy według przysłowia z wodą kąpielną i okąpane dziecię wylali, przecząc ogólnie i stanowczo nietylko kąpielom ale i zdrojom mineralnym wszelakiéj skuteczności.

Ale to za pospieszne niedowiarstwo wzdrygło się przed nieustającą a silną wiarą w błogosławione i specyficzne skutki niektórych sładników wód lekarskich, będących czynnikami i kąpiel mineralnych, a owo powątpiewanie usnęło łubo nie na długo wraz z powątpiewającymi.

Jednak znowu w ostatnich czasach kwestya o skuteczności kąpiel mineralnych odżyła, a fizyologowie, patologowie, mianowicie zaś balneologowie napowrót ją podjęli, niektórzy zaś badacze jak: Falck, Kletzynsky, Benecke i Lehmann postawili znany i uznany dogmat, iż ludzki naskórek (*epidermis*) poczytany być musi za nieprzenikliwy dla składników mineralnych w wodach leczniczych rozpuszczonych.

Niedziw zatém (bo to zgodne z ludzką naturą), iż ów świeży dogmat uzyskał mnóstwo zwolenników, przemieniając nawet lekarzy i profanów (przedtém wierzących w skuteczność kąpiel mineralnych) w niedowiarków (podrwiwających z pozostałych wiernymi jakoby przestarzałéj nauce Balneoterapii),

i w pseudonowatorów wykluczających Balneoterapię z obywatelstwa naszego stulecia, dopóki napowrót nie przekonano się, iż owa skuteczność wód i kąpieli mineralnych pozostała i teraz jaką poprzednio była, przed uznaniem owego fizyologicznego dogmatu; albowiem w téj sprawie nie nieskuteczność wód i kąpieli mineralnych zawiniła, ale sposób pojmowania i tłumaczenia téj skuteczności.

Jakoż tłumaczono i objaśniano dawniéj ową skuteczność kąpieli prawidłami endosmozy i exosmozy, tudzież dyffuzyą stałych składników (soli) kąpielnych, a wreszcie ich następnym wpływem na przemianę pierwiastków w organizmie. Skoro jednak naskórek jest nieprzenikliwy, a przynajmniéj arcy mało i trudno przenikliwy, to wspomniona dyffuzya byłaby niemożebną, lub wymagałaby bardzo długiego czasu kąpieli, zanimby mocą imbibicyi rzeczony naskórek nieprzestał być przeszkodą do bezpośredniego działania na krew wody kąpielnéj. A tak ów ludowy instynkt, owe zakorzenione długie użycie czy téż staroświeckie nadużycie kąpania się przez całą godzinę a nawet przez całe półdnia, owa praktyka długiego przebywania w pojedynczéj kąpieli, niepotrzebnie znowu spotykała się z teoryą, bo się z sobą ani pojednać, ani zespolić nie mogły; bo owego instynktu długiego kąpania się nieudało się pogodzić ani ze zalecaną przez lekarzy krótkością kąpieli a urojoną korzyść z długiego czasu kąpieli o wiele przewyższały rzetelne szkodliwości takiego długiego kąpania się.

A przecież do wytłumaczenia skuteczności kąpieli wcale nam nie potrzeba jej bezpośredniego działania mocą endozmozy i dyffuzyi, gdyż obecnie wiemy, iż skutki kąpieli zarówno osiągnąć można pośredniém jej działaniem na przemianę pierwiastków w organizmie.

Ten zaś pośredni skutek powstaje przez pobudzenie nerwów skórnych, pociągające za sobą jako proste następstwo przyspieszenie krążenia krwi, a z niém powodujące skorszą

przemianę pierwiastków organizmu. Pierwszą bowiem zapowiedzią i oznaką działalności kąpieli jest przyspieszone krążenie na powierzchni, przyczém ma miejsce pomniejszenie się częstości tętna; prawdopodobnie za pośrednictwem nerwów skórnych powstaje zadrażnienie nerwu błędnego i narządu nerwów powstrzymujących ruchy serca, skutkiem zaś tego (jak wiadomo) ubywa ilości ściągań serca, jednak jego kurczenia stają się dosadniejsze i zupełniejsze, a każdy pojedynczy skurcz serca popędza słabniejącą w swym biegu falę krwi z większą siłą aż do najdrobniejszych naczyń włosowych, przez co wzmaga się ucisk, w obec którego znachodzi się ilość krwi w nerwach.

Wzmożone kąpielą ściągania serca, mają za swe następstwo powiększone wydzielanie moczu, i to moczu obdarzonego większą ilością stałych jego składników, a ztąd powstaje istotny i rzetelny wpływ kąpieli na przemianę pierwiastków.

Przekonano się obecnie w najnowszym czasie a nawet udowodnioném zostało przez Bennecke'go i Lehmann'a, iż rozmaite zdroje mineralne sprawiają rozmaite i specyficzne skutki, w miarę jakości i ilości w ich wodzie rozpuszczonych stałych składników. Również samo przez się rozumié się, iż ilość stałych składników wód mineralnych kąpielnych, obok spodziewanego ich mechanicznego zadrażnienia, wielką rolę odgrywa; ale jakże trudno wytłumaczyć rozmaite działanie przeróżnych owych składników? W usiłowaniu rzeczonego wytłumaczenia przedewszystkiem mimowolnie przychodzi na myśl, iż rodzaj stałych składników czyli soli wód mineralnych kąpielnych, skutkiem przeróżnego ich chemicznego składu, różny stopień i rozmaity sposób owego podrażnienia na nerwy skórne musi wywierać, jak to ma miejsce z temiż solami w ich stężonym stanie.

A ktoby owo tłumaczenie poczytywał za niedostateczne (z powodu nieznacznéj ilości w wodzie kąpielnéj rozpuszczonych mineralnych składników), zapewnie przynajmniéj niezaprzeczy, iż rozmaita ilość soli nadaje swéj cieczy różny ciężar gatunkowy, tudzież że rozmaity gatunkowy ciężar cieczy niewątpliwie musi wywierać rozmaite skutki na nerwy skórne. Czyliż zatem ciężar gatunkowy kąpieli nie jest wielkim czynnikiem, dotychczas za mało ocenianym w obliczeniu balneoterapeutycznych skutków? Wszakże widzimy nagłe i silne działanie kąpiel borowinowych lub mułowych, które przecież balneologicznie niczém inném nie są, jak kąpielami o bardzo wielkim ciężarze gatunkowym.

Odłogiem leży tu dla badacza wielkie pole w dziedzinie Balneoterapii!

Aby jednak skutki lecznicze kąpieli mineralnéj według jéj ciężaru gatunkowego szczegółowo zbadać, należałoby za jednostkę działania w kąpieli przyjąć wodę destylowaną i ciepłotę jej równą ciepłu naszego ciała.

Gdyby szło o dalsze dowody skuteczności kąpiel w ogóle, wówczas dodamy, iż stopień ciepłoty kąpieli stanowi wielki czynnik jej skuteczności.

Powszechnie wiadomo, iż oddawanie ciepła z ustroju kąpielą sprawione, bywa albo powiększone lub pomniejszone a zatem kąpiel zwrotnym sposobem wyrób ciepła w ustroju zmienia, a ten objaw jest wynikiem przemiany pierwiastków czyli zmiany utlenienia pierwocin saméj tkaniny. Również i to powszechnie jest wiadomém, iż działanie kąpieli nieustaje wraz z nią i natychmiast po niéj, ale owszem dopływ krwi i cieczy miedzykomórkowych ku obwodowi trwa niejaki czas i po kąpieli, jest od prawidłowego większy, a zatem obudzoną wyższą czynnością narządu skórnego głębiéj tkwiące cierpienie, skutkiem jego niejako odprowadzenia, może być uleczone.

Balneoterapia przeto w najściślejszém znaczeniu swego wyrazu nieutraciła owym axiomatem „o nieprzenikliwości skóry" nic ze swéj ważności, tylko tłumaczenie i wyjaśnienie skutków kąpieli zmieniło się obecnie.

Jakoż dzisiaj Balneoterapia snadno obejdzie się bez zastósowania zasad endosmozy, exosmozy i dyffuzyi, bo poznanie drażnienia kąpielami nerwów skórnych o ich skuteczności wszystko nam wytłumaczyć i objaśnić jest zdolne.

Najdzielniejszym pomocniczym czynnikiem w leczniczych skutkach kąpieli są w niéj znachodzące się gazy, a między temi przedewszystkiem kwas węglowy,—gazy mające snadnie przenikać przez skórę, a przez nią i przez błony śluzowe narządu oddychania do krwi dostawać się mogące, aniżeli sole w wodzie mineralnéj rozpuszczone. Wszakże przedmiotowe wrażenia w kąpieli w gazy zamożnéj są najwyraźniejsze a zatem kąpiel w gazy najzamożniejsza jest i najskuteczniejszą, a do tego rodzaju kąpiel, Krynickie niezaprzeczone prawo pierwszeństwa mają. Jakże przeto silnie teorya wspiera tutaj praktykę i wiekowe doświadczenia!

Nie czcze zatem urojenie, nie bezwiedna rutyna, ani nie bezmyślna empirya wskazuje wielkie użycie a silne zaufanie lekarzy i wiarę pacyentów do kąpiel Krynickich, ale umiejętność i ścisła krytyka.

III.

Badania naukowe.

W ciągu omawianego pięciolecia przedsięwzięto w tutejszym zakładzie zdrojowym badania naukowe pod względem jego Hydrologii, Hydrochemii, Meteorologii, tudzież badania odnoszące się do Hydrofizyologii wód mineralnych Krynickich i do ich Balneoterapii; obowiązkiem zatem jest niniejsze sprawozdanie piszącego zaznajomić czytelnika z wynikami rzeczonych badań, tudzież podać owoce i praktyczne ich zastosowanie do publicznéj wiadomości.

A) Hydrologia.

Zbadanie zdrojów mineralnych na rozległym obszarze Krynicy znajdujących się, przedsiewzięte zostało za powodem c. k. galicyjskiéj Dyrekcyi dóbr i lasów zakładem Krynicy zarządzającéj.

W powyższym celu przybyli (d. 5 Lipca 1876) do Krynicy Karol Paul c. k. Radca górniczy i Dr E. Tietze adjunkt państwowego zakładu geologicznego, którzy zwiedzili cały obszar wsi Krynicy i jej sąsiednie wioski: Słotwiny, Powrożnik, Złockie, Jastrzębik, Jędrzejówkę i Żegiestów, badając je pod względem geologicznym i hydrologicznym, nietylko co do tutejszych zródeł mineralnych, ale także co do bogatych tutejszych torfowisk.

Sprawozdanie wspomnionéj komisyi przedłożone c. k. Ministerstwu Rolnictwa (de dato Wiedeń 2-go Sierpnia 1876 Nr 8698) zaznaczyło z pomiędzy 18-stu źródeł na obszarze Krynicy będących, ważność 4 zdrojów mineralnych Nr 1, 2, 3 i 4 oznaczonych, a od ich właścicieli zdrojem: aptekarza, Sidora, Oleśniewicza i Polawy tymczasowo mianowanych, nastręczając nam sposobność do ich szczegółowego opisania, które naprzód ogłosiliśmy w czasopiśmie „Krynica“ (R. 1876 Nr. 18) a następnie obszerniéj owe źródła opisaliśmy w następujących rozprawach drukiem już ogłosznych:

a) Dr Zieleniewski „Dodatek do Hydrologii Krynicy“ Warszawa 1877.

b) Dr Zieleniewski „Przyczynek do Hydrologii Krynicy“ Kraków 1877.

Obie te rozprawy stały się już przystępną własnością ogółu czytelników, przeto na tém miejscu do nich odwołać się tylko musimy, niechcąc powtarzaniem ich treści trudzić łaskawego czytelnika.

Powyżéj wspomniane 4-ry zdroje po poprzedniém ich uregulowaniu, a po zabezpieczeniu od dopływu ku nim wód słodkich, zostały umiejętnie lubo tylko tymczasowo opra-

wione w drewniane cembrzyny, a że wszystkich owych 4-ech źródeł systemem dryburgskim napełniono pod moim osobistym dozorem (d. 21 Września 1876 r.) po 40 flaszek, które w zadosyć uczynieniu wyższego polecenia odesłano do Wiednia, w celu analizy chemicznéj tamże przedsięwziąść się mającéj.

B) Hydrochemia.

Przedsięwzięte a powyżéj wymienione na obszarze Krynicy poszukiwania hydrologiczne, nasunęły potrzebę dalszych badań owych 4 źródeł mineralnych (przez komissyę geologiczną za ważne uznanych) pod względem ich chemicznego składu.

W tym celu za powodem c. k. galicyjskiéj Dyrekcyi lasów i domen wysłano D-ra E. Dietrich'a probierczego adjunkta górniczego zakładu w Przybramie do Krynicy, który bawiąc na miejscu w tutejszym zakładzie zdrojowym, zajmował się czynnościami, wymaganemi ku następnemu chemicznemu rozbiorowi 4-ch wspomnionych źródeł mineralnych; naczerpane z nich wody do jego pracowni odesłane zostały jeszcze w Sierpniu 1877 r., co daje nadzieję posiadania niezadługo ich chemicznego rozbioru z upragnieniem pożądanego, którym niebawem zapewne będziemy w możności podzielić się z ogółem czytających.

C) Meteorologia.

Wiadomo obecnie lekarzom a nawet profanom, iż klimat jakiegobądź zdrojowiska, chociażby jego źródła zawierały bodaj potężnie na ustrój ludzki leczniczo działające składniki, obok tamtych ma najważniejsze znaczenie i wpływ na organizm ludzki, a nawet częstokroć tamte przewyższa. Aby jednak umiejętne wnioski i korzystne wyniki z klimatu zdrojowiska można dla chorych osiągnąć, koniecznie należy w zdrojowisku uskuteczniać naukowo, staran-

nie i regularnie meteorologiczne spostrzeżenia, a scyentyficznie zestawione należałoby podawać drukiem do wiadomości publicznéj, co niestety dotychczas zbyt rzadko się napotyka i to zaledwo z kilku pojedyńczych zdrojowisk.

Jest to i zawsze będzie nie małą zaletą zakładu zdrojowego w Krynicy, iż tutaj od lat 22 zaprowadzono uskutecznianie meteorologicznych obserwacyi; tém zaś większą jest dla Krynicy zaletą i zasługą, iż od roku 1877 zaprowadzono w tutejszym Zakładzie (najpierwéj ze wszystkich ojczystych zdrojowisk) stałą stacyę meteorologiczną.

Jakkolwiek od chwili objęcia naszego urzędowania w Krynicy, a zatém już od r. 1857 uskuteczniałem tutaj spostrzeżenia meteorologiczne, jak tego dowodem zestawienie wypadków owych obserwacyi drukiem ogłoszone [1]; wszakże dzięki c. k. galicyjskiéj Dyrekcyi dóbr i lasów Krynicą zarządzającéj, w r. 1877 urządzono tutaj stałą stacyę meteorologiczną, zaopatrzywszy ją w należyte narzędzia i wyznaczywszy wynagrodzenie dla obserwatora, cały rok spostrzeżenia meteorologiczne zapisującego.

Zatém od Kwietnia 1877 mamy teraz i w przyszłości mieć będziemy całorocznie utrzymywaną stacyę meteorologiczną w Krynicy, nadsyłającą co miesiąc swe zapiski do Komissyi fiziograficznéj krajowéj w Akademii Umiejętności, w którejto Komissyi sekcyą meteorologiczną kieruje prof. Dr Karlińsk Dyrektor Obserwatoryum astronomicznego Krakowskiego.

---

[1]) Prof. Dr Karliński: „Stosunki meteorologiczne Krynicy w okresie zdrojowym z lat 1857 do 1871.“ Zobacz „Krynica“ dwutygodnik. Kraków 1874 Nr 2 i 3.

Dr Zieleniewski: Pogląd na rozwój Zakładu zdrojowego w Krynicy w ciągu lat siedmnastu (1857 — 1873). Kraków 1875. Ustęp „Klimatologia,“ str. 16 i 23.

Ten niezmiernéj doniosłości nabytek dla tutejszego zdrojowiska, to jest całoroczne utrzymywanie w niém stacyi meteorologicznéj, gromadzącéj materyały do poznania stosunków klimatycznych Krynicy, jest niesłychanie wielkiéj wagi i znaczenia, bez którego zbadanie tutejszego klimatu byłoby zupełnie niemożebne. Uskuteczniane zatem tutaj z całą ścisłością spostrzeżenia meteorologiczne od 4 Kwietnia 1877 r. naukowo obliczone i zestawione przez c. k. Obserwatoryum astronomiczne Krakowskie, a zatwierdzone własnoręcznie przez czcigodnego Prof. D-ra Karlińskiego dały następujące wypadki.

Wypadki dostrzeżeń meteorologicznych wykonywanych w Krynicy w roku 1877.

Z dniem 4 Kwietnia 1877 rozpoczęto w Krynicy szereg dostrzeżeń meteorologicznych o godzinie 6-téj rano, 2-giéj po południu i 9-téj wieczorem. Jednakże z powodów służbowych obowiązków dostrzegacza, godzinę 6-tą rano zastąpiono w miesiącach: Lipcu i Sierpniu godziną 5-tą rano, Wrześniu i Październiku wrócono do godziny 6-téj, a w Listopadzie i Grudniu obserwowano o godzinie 7-méj rano. Na tę różnicę godzin obserwacyi porannéj nie miano względu przy zestawieniu wypadków, jakie tutaj podajemy, gdyż z wyjątkiem może ozonu, o czém późniéj wspomnimy, wpływ téj różnicy na ostateczne wypadki jest nieznacznym. W każdym razie starać się wypadnie, aby dostrzeżenia przez rok cały odbywały się rano o godzinie 7-méj.

Dostrzeżenia odnosiły się do pierwiastków klimatycznych następujących: 1-go ciśnienia powietrza, 2-go jego ciepłoty, 3-go jego wilgotności, 4-go stanu zachmurzenia nieba, 5-go rodzaju chmur, 6-go kierunku i mocy wiatru, 7-go ilości ozonu zawartego w powietrzu, 8-go ilość wody spadłéj deszczem lub śniegiem, 9-go zjawisk takich jak wichry, grad, burze i t. d.

W tym téż porządku zestawiamy otrzymane wypadki:

I. Ciśnienie powietrza.

Do mierzenia tegoż używano barometru dwuramiennego Keppellerowskiego N. 647 z podziałem na linje paryzkie, opatrzonego termometrem. Barometr ten, jak porównanie z barometrem obserwatoryum Krakowskiego okazało, wskazywał o 1,59 milim. za wysoko, i potrzebną z tego powodu poprawkę, po zredukowaniu dostrzeżeń do 0°C; i wyrażeniu ich w milimetrach, należycie uskuteczniono.

Narzędzie to służyło do dostrzeżeń od 4 Kwietnia do pierwszych dni Września; poczém wzięte do oczyszczenia i naprawy do Krakowa, powróciło na miejsce d. 26 Września. Z tego powodu w dostrzeżeniach ciśnienia powietrza zaszła we Wrześniu przerwa; przywieziony bowiem zastępczo z Krakowa barometr N. 992, przypadkowo uległ uszkodzeniu. Oczyszczony i naprawiony barometr powyżéj wspomniany N. 647, własność zakładu, pokazuje jeszcze o 0 mm. 93 za wysoko, lecz potrzebna ztąd poprawka dostrzeżeń jest już uwzględnioną w wypadkach, które podajemy.

Średnie ciśnienie powietrza, oraz stan jego najniższy i najwyższy w każdym z miesięcy, nie mniéj jak pole odmian, czyli różnicę stanu najniższego od najwyższego obejmuje tabliczka następująca:

1877 Miesiąc	Ciśnienie średnie przy 0°C. w milim.	Najniższe	Najwyższe	Pole odmian
Kwiecień	704,40	697,18 d. 24	709,94 d. 15	12mm76
Maj	707,46	699,66 d. 22	711,90 d. 27	12 „ 24
Czer.	712,24	706,27 d. 13	714,49 d. 8	8 „ 22
Lipiec	709,85	704,46 d. 16	715,63 d. 1	9 „ 17
Sierpień	710,59	705,16 d. 3	714,70 d. 25	9 „ 54
Paźdz.	711,92	699,55 d. 8	722,51 d. 6	22 „ 99
Listopad	709,71	695,27 d. 25	721,27 d. 15	26 „ 00
Grudz.	710,83	694,52 d. 27	721,05 d. 20	26 „ 53

Dla zapewnienia się o dokładności spostrzeżeń, porównano takowe z dostrzeżeniami obserwatoryum Krakowskiego. Z porównania tego wynika: 1) że dostrzeżone w Krynicy minima i maxima ciśnienia zgadzają się co do daty jak najzupełniéj z dostrzeżonemi w Krakowie; 2) że różnica ciśnień średnich miesięcznych, dostrzeżonych na obu miejscach odpowiada zupełnie różnicy wzniesień tych miejsc nad poziom morza. Wynosiła ona bowiem:

w Kwietniu	33,36	milim.
w Maju	32,58	milim.
w Czerwcu	32,58	milim.
w Lipcu	31,91	milim.
w Sierpniu	31,54	milim.
w Październiku	33,04	milim.
w Listopadzie	32,17	milim.
w Grudniu	33,86	milim.

w przecięciu zatém 32,70 milimetrów, i była w porze letniéj mniejszą w zimowéj większą, jak w istocie być winna. 3 Minima i Maxima Krynickie porównanie co do wielkości z Krakowskiemi, dały w przecięciu różnicę 32,65 milimetrów, a więc zupełnie zgodną z tém, co dało porównanie ciśnienie średnich miesięcznych. Dokładność zatem dostrzeżeń barometrycznych w Krynicy nie ulega najmniejszéj wątpliwości.

Szczegółowy obraz przebiegu ciśnienia średniego w ciągu roku 1877, podajemy na końcu w zestawieniu średnich pięciodniowych wszystkich działaczy klimatycznych.

II. Ciepłota powietrza.

Do jéj mierzenia służył jeden i ten sam ciepłomierz Celsiuszowski. Zaopatrzono wprawdzie we Wrześniu stacyę w termograf Cavelli'go, ukazujący minima i maxima ciepłoty dziennéj, które obserwowator zapisywał codziennie, począwszy od 1-go Października, atoli dla niedostatecznéj in-

strukcyi i wprawy w obchodzeniu się z narzędziem nieco delikatniejszém, zapiski te nie zawsze były dobre, dla tego je tutaj całkiem pomijamy, podając w tabliczce następującéj średnie miesięczne z dostrzeżeń wykonanych termometrem zwykłym Celsiuszowskim. Była zaś ciepłota:

1877	rano	średnia o godz. 2	o godz. 9	przeciętna
Kwiecień . .	2°27	+ 5°98	+ 3°22	+ 3°82
Maj	6°98	10°59	7°79	8°45
Czerwiec . .	12°67	20°46	15°50	16°21
Lipiec . . .	13°03	20°23	15°30	16°19
Sierpień. . .	13°20	21°93	15°55	16°89
Wrzesień . .	7°84	13°46	8°81	10°04
Październik .	2°36	8°19	3°57	4°71
Listopad . .	1°17	6°14	2°09	3°13
Grudzień . .	— 5°13	— 2°03	— 4°74	3°97

1877	najniższe	najwyższe	miesięczne pole odmian
Kwiecień . .	— 2°3 d. 22	+ 11°4 d. 30	13°7
Maj	+ 0°3 d. 4	+ 8°2 d. 29	17°9
Czerwiec . .	+ 7°1 d. 27	+ 27°0 d. 22	19°9
Lipiec . . .	+ 7°2 d. 10	+ 26°4 d. 16	19°2
Sierpień. . .	+ 8°2 d. 7	+ 25°2 d. 22	17°0
Wrzesień . .	— 0°4 d. 27	+ 20°4 d. 15	20°8
Październik .	— 5°4 d. 20	+ 14°8 d. 15	20°2
Listopad . .	— 5°1 d. 27	+ 13°4 d. 15	18°5
Grudzień . .	—20°0 d. 30	+ 10°3 d. 1	30°3

I tu także daty najniższéj i najwyższéj ciepłoty w każdym miesiącu, zgadzają się ze zapisanemi na stacyach okolicznych; a tém samém potwierdzają wiarogodność obserwatora Krynickiego. Nie tyle dla sprawozdania, bo wiadomo że Krynica mimo swego wielkiego wzniesienia nad poziom

morza, ma pod względem ciepłoty, dla okalających ją od: wschodu, północy i zachodu gór, położenie wyjątkowe,—nie dla sprawozdania, powtarzamy, ale dla interesu, jaki właśnie to położenie Krynicy w każdym ją zwiedzającym budzić musi, zestawiamy otrzymane w roku 1877 różnice ciepłoty średniéj w Krakowie i w Krynicy:

	Kraków—Krynica
Kwiecień	+ 2° 26
Maj	+ 2° 56
Czerwiec	+ 2° 30
Lipiec	+ 2° 15
Sierpień	+ 2° 47
Wrzesień	+ 0° 94
Październik	+ 2° 02
Listopad	+ 1° 39
Grudzień	+ 1° 84

Z pierwszych pięciu miesięcy wynika, że średnia ciepło a Krynicy, leżącéj o 366 metrów wyżéj od Krakowa, jestto 2,35 niższą od średniéj ciepłoty ostatniego miasta. Na każde przeto 100 metrów ubywa ciepłoty 0°64 Celsiusza, i wypadek ten zupełnie zgadza się z tym, który otrzymano na południowych stokach Alp [1]. Pozostałe cztery miesiące od Września do końca Grudnia, dają w przecięciu temperaturę Krynicy tylko o 1°55 niższą od Krakowa, a stosunkowo to o 0°8 podniesienie ciepłoty zawdzięcza Krynica swemu topograficznemu położeniu. Wreszcie dostrzeżenia tegoroczne stwierdzają znany już ze spostrzeżeń poprzednich Dr M. Zieleniewskiego fakt, że Wrzesień w Krynicy nie

[1]) Zobacz „Stueli sula climatologia de la Valle d'Aosta nel P. Franc. Donza". Torino 1877 str. 46.

jest tak zimnym, jakby to z jéj wzniesienia nad morze wnosić należało. Jakoż w istocie, mimo, że miesiąc ten był w kraju naszym w r. 1877 o 3° stopnie chłodniejszym niż zwykle, różnica między Krakowem a Krynicą wynosiła zaledwie 1 stopień.

Zamieszczona na końcu tablica średnich pięciodniowych ciepłot, podaje nietylko szczegółowy obraz przebiegu temperatury, ale nadto porównana z podobnąż tablicą Obserwatoryum Krakowskiego wykazuje, że nawet wśród lata zmiany ciepłoty w Krynicy nie są tak nagłe jak w Krakowie. Weźmy dla przykładu miesiąc Czerwiec 1877 r., tedy była średnia pięciodniowa ciepłota.

W Krakowie:

		zmiana
Od 31 Maja do 4 Czerwca	+16°36	+5°01
Od 5 do 9 Czerwca	+21°37	—1°25
Od 10 do 14 Czerwca	+20°12	—4°94
Od 15 do 19 Czerwca	+15°18	+4°85
Od 20 do 24 Czerwca	+20°03	— 4°72
Od 25 do 29 Czerwca	+15°31	—
		Suma 20°77

W Krynicy:

		zmiana
Od 31 Maja do 4 Czerwca	+15°38	+3°48
Od 5 do 9 Czerwca	+18°70	— 0°05
Od 10 do 14 Czerwca	+18°65	— 5°60
Od 15 do 19 Czerwca	+13°05	+4°84
Od 20 do 24 Czerwca	+17°84	—4°18
Od 25 do 29 Czerwca	+13°66	—
		Suma 18°15

Kiedy więc w Krakowie suma zmian bez względu na znak wynosiła 20°8, w Krynicy osłonionéj górami doszła tylko do 18°2. Podobnie rzecz się miała i w innych miesiącach.

III. Wilgotność powietrza.

Do jéj mierzenia posiada stacya tak psyhrometr Augusta, jak higrometr włosowy Saussura roboty Hermanna i Pfistera w Bernie.

Pierwszym otrzymać można prężność pary i wilgotność względną, drugim tę ostatnią. Aby atoli dojść do wypadków zadowalniających, potrzeba zręczności, ostrożności i wprawy, jakiéj od pierwszoletniego dostrzegacza przy niedostatecznéj instrukcyi wymagać trudno. Chociaż więc tenże przez cały 9-cio miesięczny przeciąg czasu zapisywał stan ciepłomierza zwilżonego, a w ostatnich miesiącach i stan higrometru, to przecież nie wszystkie jego zapiski mają tę potrzebną tu niezbędnie skrupulatność, jaka wiedzie do rezultatów pewnych. Wolimy przeto poczekać do roku przyszłego, niż podawać wypadki wątpliwe. Natomiast zestawiamy tu zapisane przezeń mgły, bo i te dają niejaką miarę wilgotności. Otóż było

w Maju	dni z mgłą	1	d. 4
w Czerwcu	„ „	3	d. 2, 11 i 30
w Lipcu	„ „	2	d. 13 i 15
w Sierpniu	„ „	4	d. 1, 4, 11 i 21
w Wrześniu	„ „	0	
w Październiku	„ „	5	d. 4, 5, 6, 9 i 10
w Listopadzie	„ „	6	d. 5, 6, 9, 16, 17 i 19
w Grudniu	„ „	7	d. 1, 2, 4, 9, 10 12 i 13.

Jak wiadomo oznaczają meteorologowie niebo całkiem zachmurzone liczbę 10, całkiem czyste liczbę 0, do połowy chmurami pokryte liczbę 5 i t. d. to jest dzielą powierzchnią pozornego sklepienia niebios na dziesięć części i zapisują wiele takich dziesiątych części chmurami jest pokrytych. Tego sposobu trzymał się i obserwator Krynicki.

Z jego dostrzeżeń wynika średni stan zachmurzenia nieba:

w Kwietniu	7.8	we Wrześniu	6.7
w Maju	7.8	w Październiku	6.6
w Czerwcu	4.9	w Listopadzie	5.8

w Lipcu	6.4	w Grudniu	7.6
w Sierpniu	4.9		

Nie należy atoli zapominać, że z powodu z trzech stron wznoszących się gór w Krynicy, nie całe sklepienie niebios okiem dojrzeć można, w cyfrach więc tych przeważa głównie zenitalna czyli najwyższa część niebieskiego stropu. Są one zatém miarą tylko miejscową, względną.

Ta uwaga zniewala nas pominąć tu bliższe zastanawianie się nad dostrzeżeniami rodzaju chmur, albowiem wiadomo, że w pobliżu zenitu przeważać muszą chmury pierzaste, kłębowo-pierzaste i kłębowe, co i dostrzeżenia tegoroczne w Krynicy stwierdzają.

IV. Kierunek i moc wiatru.

Do oznaczenia pierwszego służyła obserwatorowi chorągiewka; pochwalić należy jego wstrzęmięźliwość, że zamiast notować wszystkie nią wskazane kierunki, ograniczył się tylko do czterech głównych, i zapisywał je tylko wtedy, kiedy siła wiatru była znaczniejszą.

Podajemy tutaj na każdy miesiąc liczbę dni każdego z 4-rech kierunków wiatru, oznaczając wedle przyjętego zwyczaju wiatr północny głoski N, wschodni głoską E, południowy głoską S, zachodni głoską W. Zapiski zaczynają się od Maja.

	N	E	S	W
Maj	7	—	7	1
Czerwiec	5	3	3	1
Lipiec	5	—	5	2
Sierpień	1	—	5	1
Wrzesień	4	1	10	1
Październik	6	—	17	6
Listopad	1	1	20	4
Grudzień	9	1	8	—

Wpływ kierunku doliny Krynickiéj jest tu tak wyraźnym, jak sobie tego tylko życzyć było można. Dolina ta ciągnie się w kierunku S. N, przeważnie więc wieją tu wiatry południowe i północne; las na wzgórzu wschodnim wstrzymuje wiatry wschodnie, przez łyse wzgórze zachodnie dostają się w jesieni wiatry zachodnie. Tu też mamy zarazem klucz do wytłumaczenia powyżéj wspomnionego faktu, że Wrzesień jest w Krynicy miesiącem stosunkowo ciepłym, pochodzi to bowiem z panowania wiatrów południowych; kiedy gdzie indziéj wieją chłodniejsze, zachodnie.

O wichrach powiemy późniéj.

V. Ozon.

Do pomiaru ilości zawartego w powietrzu ozonu służyły od Czerwca papierki i skala z fabryki chemicznéj braci Lenz w Berlinie. Mierzono takowy dwa razy na dobę, raz przy obserwacyi porannéj, drugi raz o godzinie 9-téj wieczorem. Wystawienie więc papierka na działanie ozonu nie było w nocy i we dnie równe. W nocy trwało to godzin 8 do 10-ciu, we dnie 16 do 14. Jakkolwiek z tego powodu z góry się spodziewać było można, że ilość ozonu z nocy mniejszą będzie, od ilości z dnia, to przecież wypadki przeszły oczekiwanie. Średnie bowiem miesięczne są następujące:

	z nocy	z dnia
Czerwiec	2.5	7.0
Lipiec	0.5	6.4
Sierpień	0.4	6.2
Wrzesień	1.8	7.4
Październik	2.6	6.5
Listopad	4.0	6.3
Grudzień	5.5	5.7

Różnica między ilością nocną a dzienną w porze letniéj aż do Października włącznie jest tu tak wielką, że jéj w żaden

sposób na karb nierówności czasu expozycyi kłaść nie można. We dnie jest prawie stałą, i odpowiada w przecięciu 6.5 stopniom skali Lenderowskiéj, a przeto stosunkowo do ilości, jaka się w miastach napotyka, bardzo jest znaczną zwłaszcza, jeżeli się na to zważy, że w wązkiéj dolinie Krynickiéj silne wiatry i wichry są rzadkie, i przeciąg powietrza nader umiarkowany. Natomiast w nocy ilość ozonu w téj saméj porze roku nader mała. Ciesząc się jego błogą obfitością za dnia, poczekajmy cierpliwie dalszych spostrzeżeń co do jego ilości w nocy, nie przesądzając rzeczy zbyt prędko.

VI. Ilość opadu.

Do jéj mierzenia służy zbiernik, mający otworu stopę kwadratową paryską i miara szklanna, podająca wysokość warstwy opadowéj w linijach paryskich, które tu na milimetry zamieniliśmy.

Pomiary rozpoczęto z dniem 1-go Maja, w Kwietniu notowano tylko dni z opadem. Otrzymane wypadki są następujące:

	Ilość opadu mm	dni
Kwiecień	—	10
Maj	73.59	16
Czerwiec	89.18	10
Lipiec	138.98	11
Sierpień	110.11	10
Wrzesień	35.25	12
Październik	34.61	14
Listopad	10.58	8
Grudzień	46.90	14

Wielka ilość opadu w Lipcu i Sierpniu pochodziła ztąd, że dnia 26-go Lipca nastąpiło oberwanie się chmury, i tego jednego dnia spadło 57.48 milimetrów wody, zaś dnia 10-go

Sierpnia ulewa połączona z gradem przyniosła na raz 63.78 milimetrów. Pamiętając, że 1 milimeter znaczy tu tyle, co litr rozlany na powierzchnią metra kwadratowego, pojmiemy łatwo, że tak w jednym jak w drugim przypadku wezbranie potoków, a nawet w pierwszym z nich formalna powódź nastąpić musiała.

Ilość dni z opadem i samego opadu w każdéj pentadzie podaną jest w tablicy na końcu umieszczonéj.

VII. Zjawiska.

a) Wichry. W te Krynica nie obfituje. Było ich w Maju dwa d. 29 i 30, oba południowe, w Czerwcu jeden d. 14 północny, we Wrzeniu jeden d. 21 południowy, w Październiku 3, jeden zachodni d. 5 i dwa południowe 24 i 31.

b) Burze. Pierwsza pojawiła się d. 7 Czerwca d. 9 błyskało się tylko, a d. 13 nastąpiła druga burza. W Lipcu było ich dwie d. 14 i 26, o któréj powyżéj; w Sierpniu cztery, d. 2, 10, 16 i 17-go.

c) Grad padał raz d. 10 Sierpnia, krupy również raz d. 24 Listopada.

d) Ostatni śnieg na wiosnę padał d. 5 Maja pierwszy w jesieni d. 26 Września.

W tablicy następującéj, o któréj wspominaliśmy wyżéj, zestawiono dla każdych pięciu dni (pentady):

I. Średnie ciśnienie powietrza przy ciepłocie 0°C wyrażone w miliometrze.

II. Średnią ciepłotą powietrza w stopniach Celsiusza.

III. Średni stopień zachmurzenia nieba.

IV. Ilość dni z opadem.

V. Ilość opadu, a raczéj wysokość warstwy opadu wyrażoną w miliometrze.

1877		I	II	III	IV	V
6—10	Kwietnia	707°8	+5°90	6°0	—	—
11—15	„	705 5	6 01	8 0	—	—
16—20	„	702 9	1 79	9 7	5	—
21—25	„	701 1	1 17	8 3	3	—
26—30	„	705 8	4 13	6 3	1	—
1— 5	Maja	707 2	3 51	8 7	5	2°73
6—10	„	703 8	6 50	6 0	1	5 03
11—15	„	705 7	10 50	6 0	1	10 49
16—20	„	705 1	9 41	10 0	5	33 84
21—25	„	706 4	8 97	8 7	4	21 50
26—30	„	709 9	10 64	3 7	0	—
31— 1	Czerwca	711 5	15 38	4 0	1	0 47
6— 9	„	715 0	18 70	5 3	2	22 18
16—14	„	711 7	18 65	5 3	1	19 49
15—19	„	713 4	13 05	3 3	0	—
20—24	„	709 0	+17 84	5 7	4	23 42
25—20	„	711 6	13 66	5 7	2	23 62
30— 4	Lipca	712 0	16 79	5 0	1	2 71
5— 9	„	711 0	15 92	6 3	5	46 22
10—14	„	711 0	14 99	8 7	2	11 57
15—19	„	106 2	17 00	7 7	2	21 00
20—24	„	709 3	15 75	4 3	0	—
25—29	„	710 2	16 44	7 3	2	57 48
30— 3	Sierpnia	709 5	16 10	4 7	2	36 82
4— 8	„	711 0	14 09	3 8	1	53 78
9—13	„	710 4	17 64	5 0	1	1 26
14—18	„	710 0	16 59	5 2	4	14 42
19—29	Sierpnia	710°8	19°10	5°7	1	0°54
24—28	„	712 1	16 53	5 0	0	—
29— 2	Września	710 4	16 42	5 7	2	6 95
3— 7	„	—	11 04	6 7	1	5 68
8—11	„	—	10 43	4 0	1	1 44
13—17	„	—	14 60	7 3	2	2 65

1877		I	II	III	IV	V
18—22	„	—	8 49	7 7	3	8 44
23—27	„	—	5 52	6 7	3	6 86
28— 2	Października	714 7	7 44	7 3	2	4 06
3— 7	„	714 3	4 53	8 0	3	8 30
8—12	„	706 5	3 43	8 7	4	6 97
13—17	„	714 5	6 19	5 3	2	8 66
18—22	„	715 5	2 44	5 7	2	—
23—27	„	708 7	5 90	5 3	0	—
28— 1	Listopada	711 7	4 68	7 7	3	11 89
2— 6	„	713 4	2 49	5 0	1	3 79
7—11	„	712 9	2 51	2 7	0	—
12—16	„	715 2	7 21	5 0	0	—
17—21	„	711 0	2 39	9 0	2	1 69
22—26	„	702 0	2 48	6 6	3	2 28
27— 1	Grudnia	701 9	1 47	5 3	1	0 07
2— 6	„	710 1	2 73	7 3	1	2 19
7—11	„	712 6	1 00	8 0	1	0 54
12—16	„	715 3	—3 17	7 3	1	7 78
17—21	„	715 9	—7 14	10 0	4	22 04
22—26	„	708 0	—9 26	7 3	3	10 15
27—31	„	703 9	—8 61	5 8	2	8 71

D) Hydrofizyologia wód Krynickich.

Hydrofizyologiczném badaniem wód mineralnych Krynickich, co do chyżości ich wessania ze względu na temperaturę, zajmował się (r 1876) Dr Skórczewski, a owocem namienionych jego badań jest rozprawa ogłoszona drukiem p. t. „O wpływie ciepłoty wód lekarskich na chyżość ich chłonienia w przewodzie pokarmowym.“ Warszawa 1877.

Jak wiadomo fizyologia chłonienia płynów w przewodzie pokarmowym do obecnéj chwili jest jeszcze bardzo mało zbadaną, a za jedyne punkta wytyczne, co do chyżości chłonienia, przyjęto niedostatecznie jeszcze poznane prawa dyffuzyi.

W ogólnéj umiejętności lekarskiéj nie tyle dawała się uczuwać owa niedostateczna znajomość nadmienionéj sprawy, ile w nauce Balneologii, gdzie w skutek picia wód lekarskich, a względnie skutkiem całego szeregu rozmaitych procesów, odbywających się w ustroju wśród picia, pragniemy wywołać zmiany, mające usuwać zboczenia w czynnościach ustroju. Z ogromu pytań, których rozwiązanie jest tutaj niezbędném najpierw nasuwające się, dotyczą chyżości chłonienia, mianowicie: z jaką chyżością chłoniętą bywa woda studzienna? jak na ową chyżość wpływa stopień jéj ciepłoty? jaki jest wpływ w tym względzie różnych soli i kwasu węglowego (owego najczęstszego z gazowych składników wód lekarskich)? czy prawa dyfuzyi można bezpośrednio stosować do czynności chłonienia w przewodzie pokarmowym?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, przedsięwziął Dr Skórczewski szereg doświadczeń, wykonanych na królikach używając:

wody studziennéj zimnéj (10°C.) i ciepłéj (55°C.),
„ Krynickiéj „ (10°C.) „ (35°C.),
tudzież „ Iwonickiéj „ (10°C.) „ (35°).

Ostateczny wypadek owych doświadczeń był następujący:

1) różne wody zdrojowe z różną chyżością bywają pochłaniane w przewodzie pokarmowym;

2) wpływ ciepłoty wody wypitéj różnych wód zdrojowych jest różny—raz korzystny, raz niekorzystny dla jéj chłonienia;

3) woda studzienna i woda Iwonicka o ciepłocie 35°C. prędzéj bywają chłonięte, a niżeli o ciepłocie 10°C.

4 wpływ podniesionéj ciepłoty niekorzystnie działa na chyżość chłonienia wody Krynickiéj.

Chłonienie wód badanych w przewodzie pokarmowym królika odbywa się z następującą chyżością:

Woda studzienna ciepła 80.6 c. c. w pół godziny
„ „ zimna (?) 65.2 „ „

„	Krynicka	„	59.2	„	„
„	„	ciepła	48.0	„	„
„	Iwonicka	„	24.9	„	„
„	„	zimna	2.9	„	„

W przytoczonym powyżéj wyniku doświadczeń znajdujemy odpowiedź na pierwsze trzy pytania, jakie sobie Dr Skórczewski zadał, rozchodzi się zatem jeszcze o czwarte pytanie. W tym celu, zdaniem D-ra Skórczewskiego, należy zestawić wypadki doświadczeń fizycznych co do chyżości dyffuzyi różnych płynów z wypadkami doświadczeń, robionych na zwierzętach pod względem chyżości chłonienia owych płynów. Z tego porównania wypada, iż chyżość dyffuzyi rozczynów soli kuchennéj o różnéj ciepłocie, a chyżość chłonienia, otrzymana w doświadczeniach D-ra Skórczewskiego z wodą Iwonicką, zgadzają się ze sobą; jednak wyniki doświadczeń na zwierzętach świadczą o znacznie większym wpływie ciepłoty rozczynów na chłonienie, aniżeli to ma miejsce w doświadczeniach robionych po za obrębem ustroju.

Wypadek doświadczeń z wodą Krynicką pod względem jej chłonienia jest odmiennym od tego, jaki powinno się otrzymać z doświadczeń polegających jedynie na dyffuzyi; albowiem w przewodzie pokarmowym królika wchłonięte zostało 48 c. c. wody Krynickiéj ogrzanéj do 35°C, a więc dwa razy więcéj aniżeli wody Iwonickiéj. Jednak różnica ta nie odpowiada stosunkowi procentowemu soli mineralnéj w tych wodach (1, 8: 10, 6) zwłaszcza, że sole wody Krynickiéj, na niekorzyść któréj wypadło to porównanie chyżości chłonienia z chyżością dyffuzyi, należą do ciał z najszybszą dyffuzyą; a zatem tutaj przypuścić należy, że niekorzystny ten wypadek pochodzi od zmian w przewodzie pokarmowym po wprowadzeniu do niego wody Krynickiéj ciepłéj. W ten też sposób jedynie można wytłumaczyć, dla czego różnica między chyżością chłonienia wody Krynickiéj zimnéj a chyżością chłonienia ciepłéj jest wprost przeciwną, aniżeli to ma miej-

sce z wodą studzienną i z wodą Iwonicką. Tłumaczenie tego zjawiska ze stanowiska czysto fizycznego jest prawie niemożebném, gdyż w takim razie zanadto wielkim byłby wpływ kwasu węglowego (który tylko w części wydalonym bywa przy ogrzaniu) na chyżość dyffuzyi, aby nietylko wyrównał zwolnienie dyffuzyi, wywołane oziębieniem rozczynu, ale ją jeszcze o drugie tyle przyspieszył. Zdaje się o wiele prawdopodobniejszém, że to korzystne działanie kwasu węglowego na chyżość chłonienia przypisać należy jego wpływowi na czynności ustroju, w których cały łańcuch przyczyn i skutków prędzéj sprawić może tak znakomite różnice w chyżości chłonienia, niżby tego spodziewać się można z saméj czynności dyffuzyi.

Również do hydrofizyologicznych badań, przesiębranych z wodą Krynicką w omawianym okresie czasu, zaliczyć należy doświadczenia D-ra Skórczewskiego, ogłoszone drukiem p. t. „O związku między chłonieniem wód lekarskich a wydzielaniem moczu." Warszawa 1877.

Jestto dalszy ciąg poprzednio omawianéj pracy D-ra Skórczewskiego, jestto dalsze badanie nad chłonieniem, czyli nad mechanizmem przejścia wody przez ustrój zwierzęcy.

Niemogąc śledzić krok za krokiem całego przejścia wody przez ustrój, sądzi Dr Skórczewski, iż skoro wydzielanie moczu jest wydaleniem z ustroju nadmiernéj ilości cieczy, wraz z końcowemi przetworami przy ogólnéj przemianie materyi wytworzonemi, a zatem przez dokładne poznanie ilości wydzielonego moczu wśród pewnych jednostek czasu bez podania płynu, porównywanie ich z odpowiedniemi ilościami moczu po podaniu różnych ilości rozmaitych wód, oraz przez wykazanie związku między chłonieniem podanych wód a wydzielaniem moczu, może w części rozjaśni się ta w swych szczegółach nieznana czynność ustroju.

U ludzi (jak wiadomo) niepodobna badać bezpośrednio chyżości chłonienia; z tego powodu robił Dr Skórczewski

doświadczenia na zwierzętach, ściśle śledząc przytem zmiany w ilości moczu po piciu różnych wód tak u ludzi, jakoteż u zwierząt, aby bezpośrednio wykazać na zwierzętach, jaki jest związek między chłonieniem a wydzielaniem, poczém z podobieństwa w wydzielaniu moczu u zwierząt i u ludzi po piciu wody. wnioskuje Dr Skórczewski o chłonieniu wody w przewodzie pokarmowym.

Szczegóły, dotyczące sposobu uskuteczniianych doświadczeń u zwierząt i u ludzi, tudzież szeregi liczb z onych prób otrzymane, a zamieszczone w powołanéj rozprawie D-ra Skórczewskiego, tutaj pomijamy, a podnosimy jedynie ogólne wnioski, dające się wyprowadzić z owych doświadczeń. Te zaś wnioski według Dra Skórczewskiego są następujące:

1) po piciu wody studziennéj we wszystkich przypadkach występowało zwiększone wydzielanie moczu późniéj, aniżeli po piciu wody Krynickiéj lub Iwonickiéj;

2) zwiększone wydzielanie moczu po wypiciu wody studziennéj występowało tém późniéj, im więcéj podano wody; po wodzie zaś Krynickiéj lub Iwonickiéj tém wcześniéj, im więcéj podano;

3) po piciu wody Iwonickiéj lub Krynickiéj zwiększone wydzielanie moczu spiesznéj dochodzi do szczytu, aniżeli po piciu wody studziennéj;

4) najwyższy szczyt wydzielania moczu jest po wodzie sodowéj, potém po wodzie studziennéj, następnie po wodzie Krynickiéj, a najniższy po wodzie Iwonickiéj;

5) średnia ilość moczu wydzielanego przez czas doświadczenia jest mniejszą od ilości podanéj wody (z wyjątkiem wody sodowéj), a różnice między podaną wodą a ilością zebranego moczu są najmniejsze po wodzie studziennéj, już nieco większe po wodzie Krynickiéj, a największe po wodzie Iwonickiéj.

Uzasadniwszy (zdaniem D-ra Skórczewskiego) w powyższy sposób prawa co do ilości wydzielanego moczu po

piciu wód o ich różnym składzie, należało się mu zwrócić do rozwiązania właściwego założenia, mianowicie do wykrycia związku między chłonieniem a wydzielaniem moczu.

Po piciu wody studziennéj we wszystkich doświadczeniach D-ra Skórczewskiego tém późniéj zwiększało się wydzielanie moczu, im więcéj podano wody. To spostrzeżenie naprowadziło badającego na myśl, iż w tych przypadkach zachodzi ścisły związek między chłonieniem a wydzielaniem, chcąc go przeto wyśledzić, przeprowadził Dr Skórczewski szereg odpowiednich doświadczeń, a z tych okazało się, iż zwiększone wydzielanie moczu występuje w 10—15 minut późniéj, aniżeli wessaną została cała ilość wody studziennéj zimnéj, wprowadzonéj królikowi do żołądka.

Przez porównanie tablic oznaczających ilość wydzielonego moczu po piciu wody studziennéj u królików i u ludzi, Dr Skórczewski z prawdopodobieństwem oblicza i podaje, iż u ludzi

200—250 c, c. wody studziennéj wessane bywa w przewodzie pokarmowym	w przeciągu		5	minut
470—500 c, c.	„	„	14	„
500—700 c, c.	„	„	30	„

To są główne wyniki powyższéj pracy i doświadczeń D-ra Skórczewskiego, w których w zbyt ostrych konturach występują szczegóły, dotyczące odmiennego zachowania się różnych wód mineralnych w ustroju.

E) Balneoterapia.

Z okresu omawianego pięciolecia mamy również zaznaczyć rozprawę D-ra Blatteis'a, odnoszącą się do Balneoterapii wód Krynickich, ogłoszoną drukiem w Przeglądzie lekarskim" (R. 1877 N. 30, 32 i 33) p. t. „Uwagi nad leczeniem zdrojowo-kąpielnym podczas ciąży i miesiączki."

Autor w pierwszéj części swojéj rozprawy dowodzi, że ciąża bynajmniéj nie stanowi przeciwwskazania do użycia ku-

racyi zdrojowéj w Krynicy; owszem jego 10-cio letnie doświadczenie, robione na stu kilkudziesięciu ciężarnych przekonały go, że ciężarne dotknięte cierpieniami, wymagającemi leczenia zdrojowego w Krynicy, z najlepszym skutkiem takowe prowadzić mogą, wprawdzie z pewną odmianą, ale bez najmniejszego uszczerbku dla zdrowia matki lub płodu. Sposób prowadzenia kuracyi podczas ciąży, używanie kąpieli żelezistych i picie wody autor szczegółowo w swéj rozprawie podaje. W wyjątkowych tylko razach sprzeciwia się Dr Błatteis leczeniu zdrojowemu u ciężarnych; a przeciwwskazania takowe sam bliżéj określa.

W drugiéj części rozbiera Dr Blatteis dawne i obecne zapatrywanie się lekarzy na sprawę fizyologiczną miesiączkowania, określa panujące między tymi zdania o zastosowaniu leczenia u kobiet miesiączkujących, i przychodzi do téj konkluzyi, że kobiety w pierwszych 2—3 dniach miesiączkowania kuracyi Krynickiéj używać nie powinny; 3-go zaś dnia u jednych lub 5-go u drugich, z pomyślnym skutkiem leczenie zdrojowe Krynickiéj po największéj części zastosowaném być może.

Wyjątek stanowią niezmierne krwotoki. Tym sposobem zdaniem D-ra Blatteis'a, kobiety przez miesiączkowanie przeważnie tylko 2—3 dni na czasie przy kuracyi tracić mogą.

W końcu swéj rozprawy autor podaje jak kobiety używające leczenia zdrojowego w Krynicy, podczas menstruacyi, zachować się mają.

IV.

Nowe nabytki, ulepszenia i uzupełnienia.

Dla łatwiejszego przeglądu, pozyskanych tutaj podczas omawianego pięciolecia nowych nabytków, tudzież dokonanych ulepszeń lub uzupełnień w tutejszych urządzeniach zdrojowo kąpielowych, pomówimy o nich oddzielnie:

a) pod względem środków leczniczych czyli balneoterapeutycznych;

b) pod względem środków dotyczących hygieny zdrowowéj;

c) pod względem środków komunikacyi;

d) pod względem środków służących ku rozrywce i ku uprzyjemnieniu pobytu w zdrojowisku.

ad a) Następujące środki zdrojowo-lecznicze zaprowadzono tutaj w ciągu omawianego pięciolecia.

1) Nowe urządzenie do używania kąpieli gazowéj z kwasu węglowego rodzimego (bezpośrednio pochodzącego ze zdroju mineralnego), ustawione w oddzielnym pokoiku obok nowo w r. 1872 na użytek publiczny oddanego chodnika krytego.

2) Nowe urządzenie do ogrzewania wód mineralnych do picia służących, uskutecznione w oddzielnym lokalu w zmienionym chodniku krytym obok głównego zdroju. Program urządzenia tak kąpieli gazowéj, jakoteż ogrzewalni uznany za najodpowiedniejszy przez Dyrekcyę budownictwa i przez Protomedyka krajowego podał autor niniejszego sprawozdania.

3) Ujęto w nowe ocembrowanie t. z. źródło mineralne poboczne, a wodę jego sprowadzono rurami żelaznemi 90⁰ długości mającemi, dla zasilenia źródła mineralnego łaziebnego na kąpiele służącego.

Tu również odnieść należy:

4) badania hygrologiczne uskutecznione przez Komisyą geologiczną, celem wzięcia w obręb działalności zdrojowo-leczniczéj innych źródeł mineralnych na obszarze Krynicy będących.

5) tudzież badania hydrochemiczne przerzeczonych źródeł mineralnych i borowiny na kąpiele z nowych pokładów torfowych pochodzącéj, których to analiz w toku będących z upragnieniem oczekujemy.

Do ulepszeń balneotechnicznych w omawianym okresie czasu uskutecznionych, odnieść należy:

1) sprawienie nowéj zapasowéj pompy parowéj;

2) sprawienie nowego 3-go zapasowego kotła parowego;

3) dla ułatwienia wywozu z łazienek użytéj po kąpielach borowiny, założono szyny żelazne w długości 223 metrów i sprawiono wóz kolejowy.

4) sprawienie karafek na wodę i wieszadełek na zegarki, tudzież matt pod wanny dla 22 gabinetów kąpielnych 1-széj klasy.

5) Do omawianego działu pomocy lekarskiéj zaliczamy zwiększoną liczbę lekarzy (pp. D-rowie Dobrowolski, Nieszkowski, Skórczewski i Zduń) w zdrojowisku podczas sezonu stale praktujących; tudzież zaopatrzenie od r. 1876 zdrojowiska kosztem skarbu w stałą akuszerkę do wykonywania czynności ginekologicznych, zbyt często wymaganych w kuracyi chorób, samym niewiastom właściwych, w jakie bardzo obfituje nasz zakład zdrojowy.

ad b) Z nowych nabytków, ulepszeń i uzupełnień pod względem Hygieny zdrojowéj wymienić należy:

1) przybytek 7 nowych domów, a powiększenie i przeistoczenie 5-ciu (wszystko prywatnych właścicieli). skutkiem czego w ciągu omawianego pięciolecia przybyło 80 pokojów mieszkalnych dla gości przeznaczonych, mianowicie od 1873 do 1877 r. przybył:

dom mieszkalny Nitribitta pod Krakowiakiem,
,, ,, X. Żegiestowskiego pod 3 koronami
,, ,, Ciżyka pod obrazem,
,, ,, Seidlich Katarzyny (jeszcze nieukończony)
,, ,, Bablowéj pod białym Orłem,
,, ,, Luxa (bez godła).

2) Do arcy ważnych ulepszeń zaprowadzonych w tutejszym zakładzie w omawianém pięcioleciu zaliczamy usunięnie domu propinacyjnego po za obręb zakładu, tudzież przeistoczenie rzeczonego domu na hotel zwany „Krakowskim," przez co nietylko oddalono z zakładu cały łańcuch przyczyn

i skutków niedogodności i nieprzyjemności z wyszynkiem trunków połączonych, ubliżających miejscu do kuracyi przeznaczonemu, ale nadto pozyskano od 1-go Lipca 1876 r. hotel na chwilowy pobyt publiczności gwałtownie tutaj potrzebny. Otworzona w rzeczonym hotelu restauracya, obok 10 mieszkalnych jego pokojów z komfortem urządzonych, dopełniła miary potrzebnéj wygody dla gości; a wszystko to zawdzięcza zakład błogosławionéj inicyatywie galicyjskiéj Dyrekcyi lasów i domen zakładem Krynickim zarządzającéj. Sam zaś wybór dzierżawy dla rzeczonego hotelu, głęboko pojmującego swe zadanie, a nieszczędzącego ani wielkich wydatków, ani własnego trudu i kłopotów w prowadzeniu interesu hotelowego na tak krótki czas, jakim jest sezon w Krynicy, wysoko podnosi publiczne uznanie dla dzierżawcy rzeczonego hotelu.

3) Pomnożenie mieszkań gościnnych w owych nowo wystawionych i przeistoczonych a powiększonych budynkach, ważnym jest nabytkiem dla zdrojowiska; ono bowiem daje dowód wiary i zaufania w obecny interes i w przyszłość tutejszego zakładu, ono ułatwia i udogadnia pomieszczenie się gości, ono otwiera konkurencyę i obniża ceny najmu lokalów, słowem jest arcy ważnym nabytkiem ekonomicznym i hygienicznym dla tutejszego zakładu.

4) Do ulepszeń w lokalach skarbowych odnieść należy usunięcie z budynku skarbowego „pod zamkiem“ lokalu zajmowanego na sklep korzenny i szynk, tudzież na pomieszkanie przez liczną starozakonną rodzinę, a przeistoczenie tychże lokalów na 3 pomieszkania, z których korzystają bezpłatnie goście niezamożni, tudzież na deputatowy lokal dla urzędników zakładu.

5) Celem dostarczenia wody do picia i potrzeb kuchenno-gospodarczych sprawiono 2 nowe pompy, wody rzeczonéj dostarczające.

6) Pomnożono publiczne spacery dla gości włączeniem w ich obręb ogrodu przy budynku „pod Topolami“ i urządzeniem nowych ścieżek w parku.

7) Sprawiono mnóstwo trwałych ławek z poręczami na spacerach ustawionych.

8) Dla otworzenia konkurencyi w zaopatrywaniu publiczności mięsem, wybudowano skarbowy lokal na jatkę, mimo istniejących jatek rzeźniczych murowanych, prywatną własnością będących.

ad c) Jeżeli czém może się pochlubić Krynica w ciągu omawianego pięciolecia, to przedewszystkiém nabytkiem komunikacyi, jakiego w owéj epoce doznała, a tym nabytkiem jest otwarcie (d. 18 Sierpnia 1876 r.) rządowéj kolei żelaznéj tak zwanéj Tarnowsko-Leluchowskiéj, któréj stacya Muszyna-Krynica tylko 9 kilometrów oddziela tutejszy zakład zdrojowy od reszty sieci kolei żelaznych.

Zawcześnie byłoby chcieć dzisiaj oceniać w skutkach i następstwach to najważniejsze dla tutejszéj okolicy wydarzenie pod bardzo wielorakim względem: ekonomicznym, industryjnym, socyalnym i cywilizacyjnym; wszakże już teraz śmiało wyrzec możemy, iż obecna łatwość komunikacyi do zdrojowiska Krynickiego jest nieocenionym dobrodziejstwém dla chorych tutaj podróżujących.

Z otwarciem stacyi kolei żelaznéj w Muszynie nastał nowy kierunek podróży do Krynickiego zakładu; gdy bowiem dawniéj głównym węzłem dróg do Krynicy wiodącym było miasto Nowy Sącz, to obecnie miasteczko Muszyna stało się punktem łączącym nas ze światem. Ztąd powstała potrzeba rekonstrukcyi drogi z Muszyny do Krynicy wiodącéj i wystawienie kilku 4—5 na niéj mostów, co za powodem a z niemałą ofiarą pieniężną galicyjskiéj Dyrekcyi lasów i domen (w r. 1876 i 1877) uskutecznił wydział Rady powiatowéj Sądeckiéj. Jednak ta nowo rekonstruowana droga z Muszyny do Krynicy to jeszcze słabe niemowlę, zbyt rychło utra-

ciła koniecznie dla siebie potrzebną pieczołowitość swéj rodzicielki—Rady powiatowéj, ztąd też brak owéj pieczołowitości zbyt dotkliwie podróżnym chorym czuć się daje, w obec zrujnowanych powodzią (d. 28 Lipca 1877) mostów i nasypów, tak iż obecnie od 28 Lipca 1877 aż do dzisiaj gdy to sprawozdanie piszemy jakby ku urąganiu obecnéj cywilizacyi, duchowi czasu i postępu, w bród przez wody jechać chorzy są zniewoleni.

ad d) Zaprowadzony tutaj od chwili (r. 1857) restytucyi Zakładu Krynickiego pobór optaty zdrojowéj, wyłącznie przeznaczonéj na upiększenie zakładu zdrojowego, tudzież składki na muzykę przyniosł dochodu:

w Roku	Opłaty zdrojowéj Złr.	ct.	Składki na muzykę Złr.	ct.
1872	984	3	997	50
1873	2395	60	2883	75
1875	2382	39	2826	25
1876	2246	—	2678	75
1877	2360	50	2840	—
Ogółem w 5-ciu latach	10368	52	12226	25

Fundusz z opłat zdrojowych głównie przeznaczonym jest na utrzymanie istniejących i na zakładanie nowych spacerów publicznych (obcenie przeszło 36000 stóp bieżących wynoszących) w parku i w tutejszych ogrodach, wraz ze wszelkiemi ich upiększeniami (pawilon dla muzyki, altany, wodotryski) i z wszelkiemi potrzebami komunikacyjnemi (trotoary, bruki, rynsztoki, mostki, ławki spoczynkowe, poręcze, baryery i t. p.

Nic też dziwnego, iż coroczne utrzymanie w porządku rozległego obszaru zdrojowego, jego parków, ogrodów i spacerów tak w Krynicy, jakotéż w Słotwinach, pochłania ów niebłachy dochód, bo w 5-ciu latach 10368 złr. wynoszący;

i to tak dalece, iż szczupłemi tylko stałemi nabytkami do inwentarza, w omawianém pięcioleciu, przybyłemi wykazać się daje. Jakoż od roku 1873 77 przybył trwały i arcyozdobny pawilon dla orkiestry, zbudowany kosztem 2107 złr. wyłącznie z żelaza i z kamienia, który swą obszernością (na pomieszczenie 20 muzykantów), ozdobnością swéj architektury, śmiałością swéj konstrukcyi, i należytą swą rezonacyą odpowiada zupełnie swemu przeznaczeniu, będąc na zawsze trwałym pomnikiem i ozdobą miejscowości tutejszéj.

2) Sprawiono i założono wodociąg z rur żelaznych w długości 44 sążni, doprowadzający wodę do fontanny.

3) Zrobiono trotoar z płyt ciosowych 1 $^1/_2$ metra szeroki, a 225 metrów długi, na drodze od hotelu Krakowskiego do hotelu Warszawskiego, tudzież trotoar długości 168,5 metrów a mianowicie od łazienek do hotelu pod trzema różami.

4) Sprawiono nowy kompas słoneczny z metalu, który wykonany został na mocy obliczenia a według pomysłu i rysunku, przez najwyższą pod tym względem powagę, bo przez Prof. D-ra Karlińskiego Dyrektora Obserwatoryum astronomicznego Krakowskiego; któremu najwyższéj uczynności tutejszy zakład ma do podziękowania nietylko trudy wypracowania rysunku i obliczenia, ale nadto winną wdzięczność za przyjazd do Krynicy dla ustawienia i zamórowania rzeczonego kompasu. Ile przez to posiadanie zegaru słonecznego przybyło Krynicy wygody w regularnym biegu czynności zdrojowo-kąpielnych, zbyteczném byłoby tutaj nadmieniać.

Wszakże w 5-cio letnim bilansie rozwoju tutejszego Zakładu, ku świadectwie prawdy, mamy obowiązek zaznaczyć nie tylko same korzyści, ale i straty faktycznie poniesione, bez których się także nie obeszło. Gdy bowiem wszystko, co jako nabytek, ulepszenie lub uzupełnienie w urządzeniach Zakładu, z funduszu opłat zdrojowych w latach od

1873 do 1877 uskutecznianém zostało, wchodzi w obręb nieodzownych potrzeb uporządkowania tutejszéj miejscowości, już tém samém to wszystko zupełnie jest dalekiem od właściwych środków ku rozrywce i ku uprzyjemnieniu pobytu dla gości; w czém nasze zdrojowisko przy obliczeniu swego 5-cio letniego rachunku, niestety! nietylko niczem dodatniém pochwalić się niemoże, ale raczéj ów rachunek ubytniem zaznaczyć musi. W tym bowiem okresie czasu, mianowicie r. 1876, budynek areny teatralnéj, wystawiony przed pięciu laty wspaniałomyślną ofiarą c. k. Władz finansowych przy współudziale Adama hr. Skorupki, ówczesnego Dyrektora Teatru Krakowskiego, mieszczący oprócz sceny i sali widzów dla 400 osób, 16 pokojów mieszkalnych dla teatralnego personalu, pod ciężarem śniegu nieco uszkodzony, a z łatwością i z niewielkim nakładem do stanu używalności mogący być przyprowadzonym, doszczętnie rozebrany został. Bolesna ta strata dla tutejszego Zakładu, spowodowaną została nieoględném postępowaniem ówczesnego Przewodniczącego w Komisyi zdrojowéj, wywołując dotychczas w sercach wszystkich przyjaciół Krynicy arcysmutne wspomnienie, a sterczące fundamenta z owéj areny są dotąd wymowném świadectwem nie odżałowanéj straty na polu intelektualnych przyjemności dla gości tutejszych; z utratą bowiem areny teatralnéj, stracił zakład zdrojowy nietylko możność dawania przedstawień i widowisk scenicznych, tudzież koncertów, których dla zupełnego braku sali w Krynicy urządzać tutaj niemożna, ale i wyższe cywilizacyjne cele sceny na długo od zdrojowiska Krynickiego oddalone zostały. To téż zniesienie areny teatralnéj jest najdotkliwszém w pięcioletnim bilansie gospodarki naszego zdrojowiska zjawiskiem.

VI.

Pożądane potrzeby i uzupełnienia.

Dzięki wspaniałomyślnéj opiece, nakładom i ofiarności c. k. Władz Rządowych zdrojowiskiem Krynickiém zarządza-

jących, tutejszy Zakład od chwili (1856 r.) restytucyi, według organicznego programu wiekopomnéj dla Krynicy Komisyi od r. 1858 rozwijany, z biegiem czasu wskroś przeistoczonym został. Z wielkiego owego programu dotychczas już dokonano:

1) umiejętne uregulowanie i ocembrowanie granitem zdrojów mineralnych, tudzież wystawienie (kosztem 30000 fl.) arcyozdobnego chłodnika krytego nad głównym zdrojem, mieszczącego: ogrzewalnię dla wód mineralnych na gorąco używanym, żentyczarnie — tudzież urządzenie kąpieli gazowéj i wielkich magazynów na materyały potrzebne do wywozu wód Krynickich.

2) wielkie zaufanie w interes Krynicy prywatnych przedsiebiorców spowodowało pomnożenie budynków mieszkalnych z 6 do 66, obejmujących 749 pokojów gościnnych.

3) Wystawienie nakładem 150000 fl. wspaniałego gmachu łaziebnego o 72 gabinetach kąpielnych, z urządzeniem wszelkiego rodzaju kąpieli: wodnych (systemem Schwärza), borowinowych, igliwowych, gazowych i łaźni słowiańskiéj.

4) zaprowadzenie kompletniéj służby i pomocy lekarskiéj; a uorganizowanie administracyi dla zdrojowiska.

5) zaprowadzenie odpowiedniego napełniania (metodą Hechta) wód mineralnych Krynickich na wywóz przeznaczonych.

6) zaprowadzenie stałéj Apteki w Krynicy ze składem wód mineralnych zamiejscowych, a trudniącéj się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne.

7) wystawienie tymczasowéj kaplicy rzymsko-katolickiego obrządku, i ustanowienie stałéj służby bożéj.

8) otwarcie Urzędu pocztowego i telegraficznego w samém zdrojowisku.

9) otwarcie i urządzenie stałéj stacyi meteorologicznéj w zakładzie.

Pozostało jedynie z owegu programu do uskutecznienia wybudowanie gmachu zdrojowo-gościnnego (Kursal) ze salą: jadalną, bilardową i balową, tudzież z odpowiedniém tutaj pomieszczeniem: restauracyi, cukierni, kawiarni. Ponieważ potrzebę wystawienia gmachu zdrojowo-gościnnego najwyższe Władze Rządowe jeszcze w r. 1857 z uznaniem przyjęły, przeto niepłonną jest nadzieja, iż ów gmach koniecznie wymagany od gości i niezbędny dla Zakładu, ukoronuje i uświetni wspaniałomyślne Władz Rządowych dla Krynicy usposobienie. Wszakże nieustanne są w tym względzie przedstawienia, domagania i prośby, objawiane petycyą gości w r. 1874, opatrzoną 570 podpisamy, a ogłoszoną w Gazecie Narodowéj (N. 179 i 180 z r. 1875); poparte wnioskiem posła hr. Mecińskiego do sejmu w r. 1877 uczynionem; a nakoniec ponowione podania Komisyi Balneologicznéj Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego w r. 1878 do c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

O ile zaś zdrojowisko Krynickie wzrosło i jakie rezultata wydało, dosyć przytoczyć zestawienie ruchu gości kąpielnych, udzielonych dla nich kąpieli mineralnych Krynickich, a to od chwili restytucyi tutejszego zdrojowiska (r. 1856), aż do świeżo ubiegłego roku 1877.

Statystyczne zestawienie ruchu i rozwoju Zakładu zdrojowego w Krynicy w ciągu ostatnich 22 lat (od r. 1856 do 1877):

Rok	Liczba ogólna gości	Ilość udzielanych kąpieli mineralnych	Ilość rozesłanych flaszek wód mineralnych	Uwaga
1856	440	7399	3982	
1857	760	7900	7146	
1858	803	12400	11100	
1859	790	12578	15344	
1860	990	16020	23000	
1861	974	17840	24999	
1862	1639	23519	39467	
1863	983	19311	31556	
1864	1006	17362	36665	
1865	1129	20453	45819	
1866	940	17140	42413	Wojna prusko-austr.
1867	1544	28239	39111	
1868	1935	30479	45945	
1869	1912	27699	48000	
1870	1043	20210	45630	
1871	1740	33208	38800	
1872	2011	37162	50619	
1873	899	12413	44943	Epidemia cholery
1874	2078	36251	45503	
1875	2120	38608	51246	
1876	2045	35365	49113	
1877	2284	34151	47250	

Przedstawiwszy obraz ruchu i rozwoju Zakładu Krynickiego od r. 1873 do 1877, jako owoc wyłożonych nakładów, umiejętnéj i usilnéj pracy, a gorliwego mu poświęcenia się, kończymy nasze sprawozdanie dziękczynném uczuciem dla Opatrzności, iż błogosławiła naszemu zadaniu i dozwoliła dożyć owoców i wyników naszych usiłowań i poświęceń.

Nie będziemy się rozwodzić, czy Zakład Krynicki odpowiedział swemu przeznaczeniu jako instytut: medyczny, humanitarny i narodowo-ekonomiczny, czy swemi rezultami ziścił nadzieje ogółu — na te pytania każdy znajdzie prze-

konywającą odpowiedź w poprzednich ustępach niniejszéj rozprawy i w odnośnych cyfrach.

Ile zaś z rozwoju każdego ojczystego zdrojowiska, a więc i z Krynicy wypływa korzyści: dla nauki, dla cierpiących, a wreszcie dla kraju naszego, każdy łatwo zrozumie, jeżeli zważy, iż miłość cennych wód ojczystych, powstrzymanie się od nierzadko śmiesznego, a pod wielu względami zgubnego wałęsania się do wód zagranicznych, iż skierowanie sił narodowych ku uczciwemu a krajowemu przemysłowi, ku godziwéj pracy zarobkowania, jako ku najpewniejszym źródłom narodowego bogactwa i zamożności, w najściślejszym jest związku z pielęgnowaniem ojczystych zdrojowisk. Wytrwajmy zatem w obowiązku poświęcenia nauki i pracy ojczystym wodom, aby one darząc zdrowiem a nawet bogactwem, zrosiły kiedyś wieniec naszych zasług obywatelskich.

(Odbitka z Gazety Lekarskiéj).

Druk. Gaz. Lek. ul. Ś-to Krzyz. Nr 9.—Дозол. Цензур. Варш. 1879 г.